

## Ceny prenumeraty:

we Lwowie

bez doręczenia do domu  
miesięcznie . . . . . zł. 4. —  
z dostawą do domu . . . zł. 4.20

Na prowincji

z przesyłką poczt. . . . zł. 4.20  
Za granicą . . . . . zł. 8. —

Numer pojedynczy we  
Lwowie i na prowincji

15 gr.

# Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

## Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetry: w  
zwykłych ogłoszeniach gr. 10,  
w nadesłanem i w nekrologii  
gr. 30, w kronice, repertuar,  
dział gospodarczy, paski w tek-  
ście gr. 50, po kronice gr. 40,  
pod nagłówkiem na pierwszej  
stronie gr. 20. Za jedno słowo  
w drobnych ogłoszeniach gr. 5,  
kupno i sprzedaż za słowo gr. 3,  
matrimonialne, korespondencje  
prywatne za słowo gr. 10, dla  
poszukujących pracy gr. 2,  
Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc.  
Zagraniczne o 50 prc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracji Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg: Słowo Polskie, Lwów. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 15. — Nr Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 27. — Telefon Drukarni 27.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Naczelnny Redaktor: Dr. Stanisław Grabski.

## Przeciw zwiększeniu wydatków budżetowych.

==○==

Trzeba to otwarcie powiedzieć. że obrady nad budżetem na rok 1925 zapowiadają się nieszczerze. Zaraz w pierwszych dniach rozpoczęła się licytacja stronnictw sejmowych na punkcie powiększenia wydatków. Skąd na to znajdują się dochody, o to nikt się nie pyta. I takie „poprawienie” budżetu niewiadomo na czym się może skończyć, w każdym razie może zachwiać równowagę budżetową. To też opinia publiczna musi zwrócić uwagę na to niebezpieczeństwo, zdać sobie sprawę z konsekwencji, które pociągnie za sobą zwiększenie wydatków.

Budżet na rok 1925 przewiduje w wydatkach 1,981 milionów złotych i tyleż w dochodach. Należy o tem pamiętać, że nie wszystkie wydatki zwyczajne są pokryte dochodem zwyczajnym, gdyż różnica między jedynym a drugim wynosi około 100 milionów. Już sam ten fakt powinien być hamulcem. Ale ważniejsza jest rzecz inna. Oto utarło się u nas przekonanie, że nasz budżet jest mały, skąpy, że tylko z powodu przejściowych trudności utrzymuje się w tak niskich granicach. Jest to jednak tylko złudzenie optyczne, wynikające z faktu, że nasz budżet jest budżetem netto, o ile chodzi o przedsiębiorstwa i monopole, tak, że tylko ich czyste nadwyżki względnie deficyty figurują w ogólnym zestawieniu. Jeżeli zaś przerachujemy nasz budżet w ten sposób, że wejdą do niego całe plany finansowe przedsiębiorstw i monopolii, otrzymany w wydatkach sumę 3,216 milionów. W ten sposób obciążone są budżety ogromnej większości państw, na tych zasadach zestawiano budżety przedwojenne. I dopiero ta cyfra może służyć za podstawę do wyróżnień. I wtedy przekonamy się, że np. budżet obecny Państwa Polskiego jest bardzo zbliżony do budżetu przedwojennej Austrii (budżet wydatków na rok 1913 — 3,137 milj. koron). A przecież Austria przedwojenna ani swoim majątkiem, ani ilością ludności, ani też różnicami życia gospodarczego nie ustępowała Polsce.

Gdy się uwzględni zastój gospodarczy, pozostałości wojennych zniszczeń, brak kapitału obrotowego, to wypadnie stwierdzić, że obciążenie gospodarstwa społecznego przez ciężary państwowe doszło już — przynajmniej w obecnej sytuacji — do swoich maksymalnych granic. Jeżeli więc Sejm chce uchylać nowe wydatki, to musi pamiętać o tem, że trzeba znaleźć nowe dochody. A tych dochodów skutecznie pomógł się nie uda. Prawda, że nasze lewicowe stronnictwa mają odrazu gotową odpowiedź: powiększyć podatki na ludzi bogatych, ściągać bezwzględnie podatek majątkowy, dochodowy, opodatkować większe mieszkanka, automobila, banki, a wszystko z wysoką „progresją”. Ale demagogia i finanse Państwa są to rzeczy, które nie potrafią żyć w zgodzie. Jeżeli nakłada się podatki na t. zw. warstwy zamożniejsze i to opodatkowanie jest posunięte za daleko, to wówczas albo te podatki są nieściągalne, albo też zostają przerzucone na szerszy ogół i ostatecznie płacą je ludzie ubodzy.

Trzeba to wyraźnie powiedzieć: zwiększenie podatków przez uchwały sejmowe będzie albo iluzorycznem, gdyż nie znajdzie się odpowiedniego pokrycia,

## Kto finansuje pożyczkę dla Polski.

POŻYCZKA MA BYĆ ZABEZPIECZONA NA AKCYZIE CUKROWEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 stycznia. (zo). W skład syndykatu amerykańskiego, który ma udzielić Polsce pożyczki wchodzi podobno następujące firmy: Dillon and Read, Stone, Higginson, Trask and Comp. Callovac, Fish, and Comp., White, Weld and Comp.

Warszawa, 19 stycznia. (zo). W związku z pożyczką amerykańską dowiadujemy się, że ma być ona zabezpieczona na akcyzie cukrowej: Obligacje pożyczki puszczone będą na gieł-

dzie waszyngtońskiej po cenie emisyjnej 86.

Warszawa, 19 stycznia. „Kurjer Por.” wypowiada zapatrywanie, że pożyczka zagraniczna poza instytucjami rządowymi musi być przede wszystkim użyta na cele, związane z podniesieniem zdolności konkurencyjnej naszego przemysłu, reorganizację techniczną przedsiębiorstw i na odbudowę kapitałów obrotowych.

## Roki administracyjne.

O ZBLIŻENIE ADMINISTRACJI DO LUDNOŚCI KRESOWEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 stycznia. (zo). Prezydium Rady ministrów opracowało projekt t. zw. roków administracyjnych tj. utworzenia etatów specjalnych urzędników w poszczególnych starostwach województw wschodnich, jako zastępców starosty. Obowiązkiem ich byłoby ciągle objeżdżanie terenu admini-

stracyjnego starostwa, załatwianie spraw administracyjno-karnych, wydawanie zarządzeń doraźnych i obecność na posiedzeniach Rad gminnych.

Tendencją projektu jest zbliżenie administracji do ludności i ułatwienie jej zrozumienia trybu postępowania administracyjnego.

## Wyzwolenie idzie na lewo.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 stycznia (zo). W ciągu niedzieli i poniedziałku obradowały władze naczelne Wyzwolenia zajmując się reformą programu. Referat w tej sprawie wygłosił pos. Dąbski, a tendencją jego przemówienia było skierowanie Wyzwolenia bardziej na lewo. P. Dąbski wysunął koncepcję wywłaszczenia bez wykupu, następnie domagał się oddzielenia Kościoła od Państwa.

Dyskusja na temat reformy rolniej była bardzo burzliwa i nie zakończyła

się pozytywnie. Wybrano komisję, która ma przedstawić Radzie naczelnej stronnictwa szczegółowy program w tej sprawie przed kongresem stronnictwa, który odbędzie się w marcu.

Co do stosunku do rządu, to Wyzwolenie uzależnia ten stosunek od uwzględnienia interesów drobnego rolnictwa i od obsadzenia człowiekiem „należyście postępowym” ministerstwa oświaty.

Wogóle całe obrady Wyzwolenia oznaczały bardzo znaczny zwrot tego stronnictwa na lewo.

albo też oznacza zwiększenie podatków, obciążających całe społeczeństwo. Nie ma dzisiaj prawie nikogo, kto by nie narzekał na podatki. Niechaj więc te narzekania zwracają się przeciw sejmowym demagogom, którzy prą do powiększenia budżetu państwowego.

Rzecz jasna, że Sejm może zmienić preliminarz budżetowy. Może uchwalić podwyższenie kredytu na ten lub inny cel, o ile potrafi zmniejszyć wydatki w innej pozycji. Wówczas taka zmiana nie wywołuje większego obciążenia, nieści się w granicach przewidywanych dochodów. Ale gdy się uchyla powiększenie wydatków o kilkanaście milionów przy omawianiu budżetu tylko ministerstwa, a nie wskazuje źródeł pokrycia tych wydatków, to taka metoda jest sprzeczna zarówno z zasadami racjonalnej polityki budżetowej, jak i z duchem naszej konstytucji, jak wreszcie i ze zdrowym sensem.

W takich wypadkach jest obowiązkiem rządu powiedzieć stanowczo: non possumus i powiedzieć to w ten sposób,

by wnioskodawcy wiedzieli, jakie z tego płyną konsekwencje. Rząd powinien okazywać większe przywiązanie do projektu budżetu, przez siebie opracowanego. Im budżet jest lepiej ułożony, tem mniej jest realnych powodów, by w trakcie obrad sejmowych wprowadzać w nim istotne zmiany. Projekt rządowy chyba przewidywał wszelkie możliwe dochody, które w danym roku mogą wpłynąć do skarbu.

Nowych źródeł dochodu nie uda się stworzyć na poczekaniu, zwłaszcza, że budżet uchwała się już w ciągu roku budżetowego. Toteż wyrozumiałość rządu na wnioski sejmowe, zmierzające do zwiększenia wydatków, powinna mieć swoje granice. Chyba, że rząd zajmuje takie stanowisko: „uchwalajcie sobie co chcecie, jeżeli nie będzie pieniędzy, to uchwalonych kredytów nie udzieli”. Ale taka metoda byłaby również niezdrowa; uchwalanie budżetu przez Sejm byłoby wtedy tylko czczą formalnością.

Zdarzyło się raz w parlamencie fran-

cuskim, że jeden z deputowanych wypowiedział następujące zdanie: jest rzeczą parlamentu uchylać wydatki, a rzeczą rządu znaleźć dochody. Zdanie to wywołało wielką wesołość. Gdyby jednak taki pogląd miał stać się programem przypadkowych większości sejmowych, to byłoby to więcej smutnem, niż wesołem. Nasz parlamentaryzm jest jeszcze bardzo młody i młoda jest nasza administracja. Wiele też rzeczy można zrozumieć i wytłumaczyć tą młodością. Ale pamiętajmy, że czem skorupka za młodu nasiąknie, tem na starość traci. Trzeba pragnąć gorąco, by zarówno władza wykonawcza jak i ustawodawcza nasiąkła poczuciem odpowiedzialności za to, co robi. A to poczucie odpowiedzialności nie powinno pozwolić nikomu na istotne powiększenie wydatków Państwa, gdyż poprostu życie gospodarcze w tej chwili nie znieś zwiększenia ciężarów podatkowych. Nikt o tem ani na chwilę nie powinien zapominać. A w każdym razie społeczeństwo dobrze będzie pamiętało, jak zachowywało się w tej chwili czynniki, odpowiedzialne za rządy w Państwie.

R. Rybarski.

## Z DNIA.

GDAŃSZCZANIE W OBAWIE  
PRZED BOJKOTEM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 stycznia. (zo). W gdańskich kołach kupieckich i przemysłowych daje się odczuwać obawa bojkotu, który ma być stosowany przez Polskę wobec Gdańska. Większą obawę jeszcze okazują liczni właściciele mieszkań, którzy w Sopotach i w okolicy Gdańska wynajmują pokoje dla obywateli polskich-leśników, za sumy wystarczające im na opędzenie potrzeb prawie całego roku.

TRZEJ REDAKTOROWIE SKAZANI  
NA ARESZT.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 stycznia. (zo). Dziś odbyło się szereg procesów prasowych Stępczyński, redaktor „Głosu Prawdy” został skazany na 3 tygodnie aresztu za krytykę rządu większości narodowej Popławski z „Kurjera Porannego” i Borski z „Robotnika” skazani zostali każdy na 3 tygodnie za obrazę władzy w związku z wypadkami listopadowymi w Krakowie.

O JEDNEGO LITWINA WIĘCEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 stycznia. (K.) Jak donosi „Rzeczpospolita” z Wilna — zamieszany w nadużycia kasowe w wileńskim kuratorium szkolnem Jakubowski, uciekł na stronę litewską.

KIEDY UCHWALONY BĘDZIE  
BUDŻET?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 stycznia. (zo). W ścieżkach sejmowych ustala się przekonanie, że ogólne dobro państwa wymagać będzie znacznego przyspieszenia uchwalenia budżetu na r. 1925. Możliwe jest, że Sejm dołoży wszelkich starań, aby budżet został uchwalony już w lutym, przed upływem dwunastego przewizorium.

## Ameryka, Niemcy a Rosja sowiecka.

St. Zjednoczone przygotowują się coraz wyraźniej do podboju gospodarczego Europy na podstawie porozumienia z Anglią i przy pomocy pośrednika — Niemca.

Morgan przygotowuje utworzenie w Berlinie wielkiego banku, mającego na celu sanację stosunków gospodarczych w Niemczech przez zapewnienie Niemcom taniego kredytu. „Times” donosi o rokowaniach jakie toczą się między grupą finansjery amerykańskiej Vanderbilt i Standard Oil Company, kryjącą się za pruską firmą Kruppa, a rządem sowieckim o koncesje na budowę kolei, łączącej Syberię z morzami Białym i Bałtyckim.

Przedstawicielowie sowiciów p. Syromietow prowadzi w sprawie tej w Ameryce rokowania ze Standard Oil, która ma utrzymać koncesję na eksploatację terenów naftowych w okolicy powyższej kolei. Delegacja zaś Kruppa prowadzi już od dłuższego czasu badania przedwstępne potrzebne do zbudowania wymienionej linii kolejowej.

Kolej początkowo miała być budowana od Petropawłowska na Amurze do zatoki Czeskiej, obecnie jednak więcej szans mają projekty połączenia Samarowska (przy połączeniu się Obi z Irtysem) z Kotasem, stamtąd zaś kolej pójść do zatoki Sorokskiej na morzu Białym, gdzie łączyć się będzie z koleją Murmańską. Inna odnoga dochodzić będzie do kolei bałtyckich pod Gieczyną i Granienbaumem. Koncesjonariusze otrzymają pas ziemi o szerokości 7 mil wzdłuż całej drogi dla budowy fabryk, domów etc.

Ustąpienie Hughesa i wywołanie niem zwłana polityki amerykańskiej pokazuje na odwrócenie kierunku dotychczasowej ekspansji gospodarczej St. Zjednoczonych z brzegów Oceanu Spokojnego i Azji ku Europie i Rosji sowieckiej.

Pierwszy kierunek przywiódłby — wedle sen. Borah — w najbliższej przyszłości St. Zjednoczone do wojny z Japonią i zmobilizował przeciw Waszyngtonowi całą Azję, drugi zdaje się być wobec stanu istniejącego w Europie, a zwłaszcza w Rosji, mniej ryzykowny i większe rokuje nadzieje co do sukcesów.

Wynik wojny japońsko-amerykańskiej jest bardzo wątpliwy, a w każdym razie nie umocniłby on wpływów gospodarczych St. Zjednoczonych w Azji.

W Azji blok panazjatycki zdobywa coraz silniejsze podstawy i państwa anglosaskie przygotowują się do likwidowania stopniowego swego dotychczasowego tam gospodarczego panowania.

Ostatnio Japonia entuzjastycznie przyjmowała u siebie znanego wodza nacjonalistycznego ruchu chińskiego Sun Yat Sen'a. W odczycie, jaki Sun Yat Sen wygłosił w Tokio znalazło się następujące oświadczenie:

— Turcja, która została okrutnie potraktowana przez Europę po wojnie, odzyskała dzisiaj utracone terytoria i obecnie razem z Japonią stoi na straży dwóch bram Azji. A jednak pozostał kraj, przeciw któremu skierowane są wysiłki całej białej rasy. Krajem tym jest nieszczęśliwa Rosja, a dzieje się to dlatego, ponieważ Rosja uznaje wielkość moralną i cywilizację azjatycką i szanuje ją. Kwestia, która się obecnie wysuwa jest następująca: czy byt miliarda Azjatów może być poświęcony 400 milionom przedstawicieli rasy białej?

Następnie mówca wśród burzliwych oklasków proponuje utworzenie silnego bloku azjatyckiego, któryby się mógł skutecznie oprzeć naporowi rasy białej. poczem konkluduje:

— Gdy 1.200.000.000 Azjatów opamięta cywilizację zachodnią, wciela ją następnie do swej własnej cywilizacji.

W końcu bardzo wrogo wystąpił w stosunku do państw anglosaskich i zapowiedział, że Chiny są przygotowane na bardzo ostry bojkot ich tak polityczny, jak i handlowy.

Czy p. sen. Borah i St. Zjednoczo-

ne, a raczej anglosaska finansjera, wiążąca się z berlińską nie przeliczy się w swych nadziejach, że uda się jej dotychczasowe tereeny swego wyzysku w Azji zastąpić Europą i Rosją przyszłość pokaże.

## Rezultaty konferencji bałtyckiej.

STAŁY KONTAKT MIĘDZY 4 PAŃSTWAMI. — ROZWINIĘCIE KOMUNIKACJI. — KONWENCJA ARBITRAŻOWA. — NASTĘPNA KONFERENCJA W REWLU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 stycznia. (K.) W wywiadzie helsińskiego przedstawiciela „Kurjera Warsz.” oświadczył minister spraw zagranicznych Finlandji, że rezultaty konferencji są zadowalające. „Podpisaliśmy — mówił minister — traktat o arbitrażu i obowiązkowym porozumieniu. Jest to wynik szczęśliwy, zgodny z wysokimi zasadami, kierującymi Ligą Narodów i z jej programem. Wynik ten stwierdza przed całym światem dążności pokojowe Polski, Łotwy, Estonji i Finlandji. Jest moim przekonaniem — mówił p. Prokopi — że Francja, mocno przejęta idealami pokoju, pierwsza uszczęśliwiona będzie rezultatami, osiągniętymi w Helsińgorsie”.

Warszawa, 19 stycznia. (K.) „Kurjer Warsz.” donosi z Paryża, że tamtejsze koła polityczne uważają, że konferencja w Helsińgorsie nadała realne kształty porozumieniu państw grupujących się koło Polski, której tendencje stanowi mądrą i poważną dążność do utrzymania pokoju.

==

Helsińgors, 18 stycznia. (PAT) Konferencja ministrów spraw zagranicznych. Polski, Finlandji, Łotwy i Estonji zakończyła swe narady, które były utrzymane w granicach proponowanych przez rząd finlandzki. Konferencja ustaliła, co następuje:

„W celu osiągnięcia określonych

wyników, dzięki którym możnaby uzyskać dostateczne gwarancje dla wszystkich państw, a ponadto wobec faktu, że piąte zgromadzenie Ligi Narodów przyjęło rezolucję, proponującą zwołanie powszechnej konferencji dla rozpatrzenia sprawy zbrojeń, uznaje konferencja za pożądaną współpracę czterech ministrów spraw zagranicznych, których rządy zgodziły się zasadniczo na podstawowe postanowienia powyższego zgromadzenia, oraz by ministrowie zaproponowali swoim rządów utrzymanie stałego i skutecznego kontaktu w celu rozwinięcia prac Ligi Narodów.

Konferencja postanowiła zwrócić uwagę rządów zainteresowanych na to, że jest rzeczą pożądaną przyjąć propozycje, zaaprobowane przez szefów biur prasowych państw zainteresowanych na odbytej 14 i 15 lipca ub. r. konferencji w Warszawie. Konferencja zaleca podjęcie środków, mających na celu rozwinięcie komunikacji pomiędzy państwami reprezentowanymi na konferencji, oraz wprowadzenie ułatwień paszportowych. Wreszcie komisja zrewidowała, zaaprobowowała oraz podpisała projekt konwencji w sprawie arbitrażu, przygotowany przez konferencję rzeczoznawców w grudniu ub. r. Następną konferencja odbędzie się w Rewlu. Termin zebrania będzie oznaczony później.

## Program nowego kanclerza Rzeszy.

Berlin, 19 stycznia. Dziś wieczór kanclerz Luther odczytał na posiedzeniu parlamentu swe expose, w którym oświadczył między innymi, że zadaniem nowego gabinetu jest dążenie do odrodzenia Niemiec. Nowy rząd będzie szukać oparcia wśród wszystkich stronnictw, które ożywione są duchem twórczości państwowej. Podstawą prawnej działalności nowego rządu jest konstytucja republikańska. W kwestii polityki zagranicznej rząd będzie dążył do zapewnienia trwałego pokoju między narodami. Na tem polu czerpać będzie natchnienie z układu londyńskiego.

To też najbardziej należy ubolewać nad tem, że spokojnym wysiłkom Niemiec stało na przeszkodzie odroczenie ewakuacji strefy kolońskiej. — Co się dotyczy sprawy rozbrojenia, z którą połączona jest ewentualna dalsza okupacja, gabinet obecny podziela opinię zawartą w nocy, jaką rząd poprzedni wystosował w tej sprawie

do sojuszników. Jednocześnie rząd będzie się starał na drodze rokowań doprowadzić do najszybszego opróżnienia strefy nadreńskiej.

Stosunek rządu do Ligi Narodów jest taki sam, jak stosunek rządu poprzedniego.

Rząd będzie się starał dążyć do uźdrowienia stosunków ekonomicznych w tym kierunku, aby dać możność pracy jaknajszerszym rzeszom. Niemcy muszą znowu zająć swe należne stanowisko w gospodarce światowej.

W końcu swego przemówienia kanclerz zapowiedział, że rząd zamierza zająć się ubezpieczeniem społecznym, polepszeniem bytu materialnego kół pracujących, reformą podatkową i reformą w zakresie szkolnictwa.

Berlin, 19 stycznia. Pisma donoszą, że kanclerz dr. Luther wezwał ponownie b. ministra finansów Saemischę do objęcia tekij finansów. Teka komunikacji nie będzie chwilowo obsadzona.

## Walka wodzów bolszewizmu.

CENTR KOMITET KOMUN. WYKLUCZA TROCKIEGO Z RADY WOJ.

Moskwa, 19 stycznia. (PAT.) Rosyjska Agencja telegraficzna. Wczoraj otwarto tu plenarne posiedzenie komitetu centralnego i centralnej komisji kontrolnej rosyjskiej partii komunistycznej, na której omawiano stanowisko Trockiego w sprawie organizacji partyjnej. Odczytano pismo Trockiego, w którym oświadcza on, że choroba nie pozwala mu wziąć udziału w posiedzeniu, dalej odpiera stanowczo zarzut, jakoby pragnął rewizji „Leninizmu”, albowiem też eklał umniejszać rolę Lenina. W końcu oświadcza, że co się tyczy

twierdzeń, jakoby dążył do zajęcia jakiegoś odrębnego stanowiska w partii albo też nie poddawał się dyscyplinie partyjnej, to twierdzenia takie są niesłuszne. Dalej oświadcza Trocki kategorycznie, że jest gotów spełniać jakakolwiek pracę na jakimkolwiek bądź stanowisku pod kontrolą partijną.

Po wymianie zdań powziął komitet centralny uchwałę wszystkimi głosami przeciw dwóm, że Trockiego należy kategorycznie przestrzec o konieczności utrzymywania dyscypliny partyjnej nie tylko w słowach ale i w czynach.

Wobec tego, że kierownictwo armii wymaga poparcia przez autorytet młodej Rady, uważa się dalszą pracę Trockiego w rewolucyjnej Radzie wojennej za niemożliwą. Kwestja dalszej pracy Trockiego w Komitecie centralnym postanowiono odroczyć do następnego kongresu partyjnego z tem, że w razie namuszenia albo też nieprzeprowadzenia uchwał partyjnych ze strony Trockiego będzie centralny komitet zmuszony bez wyczekiwania na kongres wykluczyć Trockiego od udziału w pracy w biurze politycznym.

## SUKCES HERRIOTA I PORAZKA KARTELU LEWICY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 stycznia. (K.) Jak donoszą z Paryża — opinia tamtejsza interesuje się dwoma głównie faktami: sukcesem, jaki odniósł Herriot w Izbie, oraz porażką, jaką poniósł kartel lewicy w Senacie na tle wyborów prezydenta Senatu.

W związku z tem opinia domaga się rozwiązania Izby, lewica zaś rozwija Senatu. Pozornie dają się słyszeć głosy za rewizją konstytucji w tym Sejmie, by wybory senatorów odbywały się drogą wyborów powszechnych i bezpośrednich a nie jak dotychczas — pośrednich. Lewica atakuje przede wszystkim Milleranda.

## SZPIEGOSTWO SOWIECKIE W CZECHACH.

Praga 19 stycznia. „Montagsblatt” donosi, że śledztwo przeciw obywatelom rosyjskim aresztowanym swego czasu za szpiegostwo na rzecz Rosji jest już ukończone. Wśród aresztowanych jest sześciu b. oficerów armii Wrangla, którzy za dobrą zapłatą zajmowali się szpiegostwem.

Praga, 19 stycznia. (AW) Między 10 aresztowanymi jest kilku oficerów armii Wrangla, 2 pułkowników sztabu gen., 2 kapitanów, kilku studentów, oraz Irena Cerwinka, żona majora. — Główny obwiniony niejaki Samowiew który sprzedał we Wiedniu wiele ważnych dokumentów wojskowych czeskich, zbiegł.

## BOLSZEWICY ZAPRASZAJĄ GHANDI'EGO.

Wiedeń, 19 stycznia. (PAT.) „N. Fr. Presse” donosi z Londynu: W piśmie „Młode Indie” oświadcza Ghandi, że otrzymał zaproszenie od rządu sowieckiego, aby przybył do Rosji dla zebrania na miejscu doświadczenia dla przeprowadzenia propagandy bolszewickiej Ghandi odmówił temu zaproszeniu.

## PROPAGANDA SOWIECKA W PERSJI.

Paryż, 19 stycznia. (PAT.) „Chicago Tribune” donosi z Teheranu, że aresztowano tam ministra spraw wewnętrznych pod zarzutem tajnych konszachcowań z emisariuszami sowieckimi.

## ZŁOTO DLA EUROPY.

Londyn, 19 stycznia. (PAT.) Dzienniki donoszą, że na pokładzie panowca „George Washington” przybył do portu w Plymouth transport złota wartości 300 mil. dolarów, przeznaczonych dla różnych krajów Europy. Od czasu przedwojennego jest to największy transport złota przewieziony okrętem.

## PADEREWSKI W RZYMIE

Rzym, 19 stycznia. Paderewski dał je den koncert w sali biblioteki watykańskiej w obecności Ojca św., kard. Gappariego, innych kardynałów oraz dygnitarzy dworu pontyfikalnego. Na koncercie był obecny ambasador polski przy Watykanie, dalej poseł St. Grabski, wybitne osobistości oraz p. Paderewska. Ojciec św. złożył p. Paderewskiemu życzenia i ofiarował mu medal, zaś p. Paderewskiej różaniec.

## „RZECZPOSPOLITA” O KRESOWYM PROGRAMIE P. THUGUTTA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 stycznia. (K.) „Rzeczpospolita” występuje ostro przeciw obecnym projektom rządowym, dotyczącym reformy rolnej na kresach. Zapowiedź min. Thugutta, iż reforma ta jest na kresach „wykonana w okresie jednego pokolenia” jest właściwie zapowiedzią akcji wywłaszczeniowej w szybkim tempie, skierowanej przeciw Polsce. Polityka ta — zdaniem dziennika — jest następstwem nieznanym — stosunków na kresach i spraw ekonomicznych. Reasumując swe wywody pisze „Rzeczpospolita”: Przelicytować winniśmy Rosję przez podniesienie kultury gospodarczej kraju, nie przelicytujemy jej reformami podziału, nie liczącami się z interesami produkcji.

## UCHWAŁY RADY NACZELNEJ CH.D.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 16 stycznia. Rada Naczelna Ch. D. obradowała dziś pod przewodnictwem pos. Bittnera. Obrady Ch. D. streszczają się w szeregu rezolucyj, opracowanych przez poszczególne komisje.

Komisja do opracowania ordynacji wyborczej przedstawiła postulaty, domagające się zniesienia systemu de Hondta przy zatrzymaniu zasady proporcjonalności, zmniejszenia liczby posłów do 300, a senatorów do 90, przeprowadzenia rewizji wyborów, stworze okręgów wielomandatowych.

Wybrano komisję, która ma się zająć opracowaniem wniosków w sprawie ordynacji wyborczej i przedłożeniem ich kongresowi, który odbędzie się 19 kwietnia.

Komisja kresowa uchwaliła domagać się całego szeregu ulepszeń na kresach.

Komisja prasowa uchwaliła utworzyć osobny związek dziennikarzy chrześcijańskich i zwołać zjazd tych dziennikarzy na pierwszą połowę lutego.

Co do stosunku do rządu, to pos. Chaciński, który wygłosił referat polityczny, oświadczył się stanowczo przeciw jakimkolwiek zmianom w rządzie w chwili obecnej.

## W OBRONIE PRZEMYSŁU MAŁOPOLSKI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 stycznia. (zo). Przedstawiciele sfer gospodarczych Wschodniej Małopolski wręczyli wczoraj premierowi Grabskiemu memoriał, w którym wskazują na zgubne skutki centralizacji wprowadzonej przez rząd przy zakupach rządowych. System ten doprowadził do tego, że przemysł w Wsch. Małopolsce poszkodowany jest w wielkiej mierze na rzecz przemysłu centralnego. Memoriał domaga się, by przy rządowych zamówieniach uwzględniano instytucje miejscowe; a przy zamówieniach ogólnych, by zapewniono odpowiedni udział Małopolsce.

## KAWA RIEDLA

## PARTIA POLSKA W SEJMIE GDAŃSKIM DO PREMIERA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 stycznia. (zo). Partia polska w Sejmie gdańskim nadesłała premierowi Grabskiemu list, aprobujący w zupełności stanowisko p. Strassburgera w sprawie skrzynek polskich w Gdańsku i domagający się, aby generalna dyrekcja poczt skorzystała z całej pełni z przysługującego jej prawa co do wprowadzenia stałego połączenia pocztowego między Gdańskiem a Polską.

## SCALANIE GRUNTÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 stycznia. (K.) Jak podaje „Kurjer Por.” wydział melioracyjnych pomiarów Centr. Związku Kółek rolniczych w Wilnie otrzymał upoważnienie na zawodowe wykonywanie scalania gruntów na całym terenie Rzplitej.

# Obrady komisji budżetowej.

## Ekspozycja premiera Grabskiego.

DLACZEGO PODATKI WYŻSZE SĄ NIŻ PRZED WOJNĄ? — CIEŻKI KRYZYS TRWA. — POŻYCZKA ZA GRANICZNA. — ULGI W PODATKU OBROTOWYM. — POLITYKA OSZCZĘDNOŚCIOWA W DAŁSZYM CIĄGU.

Warszawa, 19 stycznia. (PAT) Na dzisiejszym posiedzeniu komisji budżetowej prezydent ministrów i minister skarbu Grabski oświecił ogólny stan finansów Polski ze szczególnym uwzględnieniem położenia i programu gospodarczego.

Minister stwierdził, że nadwyżka w dochodach zwyczajnych wynosiła 123 mil. zł. a zwłaszcza w IV. kwartale okazała się nadzwyczajna nadwyżka dochodów. Mniejsze dochody, niż przewidziano, dał podatek majątkowy i dochodowy a zwłaszcza ten ostatni. Uwzględnić jednak należy, że podatek ten przeważnie wymierzony był w listopadzie i grudniu ub. r. tak, że wpływ z niego wykazał się dopiero z końcem roku 1925. W związku z tem minister stwierdził, że obecnie płacimy trochę więcej, niż przed wojną, lecz jest to zrozumiałe w Polsce, gdzie utrzymujemy wielką armię, mieliśmy ogromne wydatki na szkolnictwo, że licytacje za nieuiszczenie podatku nie są bezwzględnie stosowane wynika to ze statystyki, według której jedna licytacja przypada na 6.000 płatników.

Rezerwa, z którą przychodzimy na rok 1925 wyraża się w sumie 419 mil. zł. Jest to nadzwyczaj dodatnie w porównaniu z rokiem ubiegłym, błędem jednak byłoby, wyprowadzać zbyt pośpiesznie wnioski optymistyczne.

Nie ulega wątpliwości, że znajdujemy się w dobie ciężkiego kryzysu przemysłowego. Panuje brak oraz drożyna pieniądza ale oszczędności wzrastają w stosunku bardzo pomyślnym. Dzisiejszy obrót pieniądza jest niedostateczny lecz powinien być powiększony w sposób prawidłowy i naturalny. W zakresie długów zagranicznych, zaciągniętych we wszystkich latach istnienia Polski, osiągnięto wyniki przewyższające oczekiwania, nasz bilans handlowy atoli jest ujemny, co stanowi objaw bardzo niepomyślny. Po części ujemność tę równoważy przewaga wpływów walutowych w innych pozycjach bilansu płatniczego. Bardzo niepomyślna jest cyfra bezrobotnych. Również troska napawać musi drożyna zboża a fala drożyny oczekiwana z wiosną zbliżyła się już przed nastaniem wiosny.

Co do programu gospodarczego, to program ministra zakreślony w ostatnim ekspozycji był świadomie jednostronny. Jednostronność ta jest już dziś niepotrzebna, gdyż reforma walutowa jest zapewniona, niemniej jednak kryzys trwa. Trzeba więc przedewszystkiem dążyć do skupienia aparatu rządzącego i zorganizowania sił społecznych, aby przeżywany kryzys gospodarczy usuwać drogą wzmożonej wydajności pracy, bardzo umiejętnego i mniej kosztownego kierownictwa oraz oszczędności w kosztach produkcji i drogą gromadzenia kapitału, przy równoczesnym dostosowaniu polityki kredytowej, podatkowej, celnej i polityki tariff kolejowych o-

raz umów handlowych rządu do tego, aby podnieść produkcję krajową we wszelkim zakresie bez naruszenia interesów konsumenta ponad istotną konieczność i ponad skalę drożyny innych sąsiednich krajów.

Na pierwszym miejscu w zakresie polityki kredytowej minister stawia sprawę pożyczki zagranicznej, gdyż jest to środek działający najszybciej a działa podwójnie, bo pożyczkę konsumujemy na rzeczy wprost nam potrzebne a oprócz tego sprzedajemy ją w walutach zagranicznych Bankowi Polskiemu, który nam za to daje złoto a złożone w Banku zapasy obcej waluty pomnożą jego zdolność emisji. Nadto dążyć musimy do wzmożenia tempa oszczędności w społeczeństwie.

Na drugim miejscu stoi sprawa kredytów długoterminowych. Kredyt ten dotychczas nieistniejący potrzebny będzie na tworzenie nowych gospodarstw rolnych oraz osad, dla miast potrzebny jest zaś kredyt budowlany. Minister podkreśla dobroczynną rolę Banku gospodarstwa krajowego dla podniesienia państwa oraz przemysłu państwowego i wskazuje na usiłowania prawidłowego kształtowania podatku obrotowego, od którego zwolnieni mają być pojedynczo pracujący rzemieślnicy na wsi i w miastach. Od podatku obrotowego zwolniony również będzie kredyt długoterminowy i obrót potrzebny dla przemysłu.

W programie rządu na rok bieżący leży również plan poważnych ulepszeń techniki i sprawności przy podziale podatków. W przyznawanych ulgach w podatku obrotowym rząd liczy na największe wyniki.

Minister ubolewa, że niektóre zamówienia rządowe i samorządowe czy nie trzeba za granicą ze względu na taniość ofert zagranicznych. Sfery gospodarcze muszą wystrzegać się nadmiernych wymagań.

W dziedzinie polityki pracy rząd dbać będzie o powiększenie intensywności pracy we wszystkich dziedzinach.

W zakresie polityki celnej, sprawa opłat wywozowych przestaje być aktualna, gdyż cena przedmiotów spożywczych w kraju doszła już do poziomu cen światowych.

W rolnictwie konieczne jest podniesienie umiejętności pracy. Program polityki gospodarczej — stwierdził minister — musi się tworzyć bez kontaktu rządu z czynnikiem gospodarczym oraz przez przystąpienie do zorganizowania samorządu gospodarczego.

W końcu minister z naciskiem podniósł konieczność wyrzeczenia się wielkich wydatków i kontynuowania polityki oszczędnościowej. Kontynuować musimy system budżetowy, miesiąc po miesiącu starać się kontynuować budżet nie tylko bez deficytu ale nawet bez konsumowania rezerw.

## Przemówienie posła Michalskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 stycznia. (zo). Na dzisiejszym posiedzeniu komisji budżetowej zabierał głos pos. Michalski i dał następującą charakterystykę 1924 r.:

Od sierpnia wchodzimy w okres ciężkiego przesilenia gospodarczego.

Organizacja przedsiębiorstw państwowych jest zła. — Od 1 stycznia 1925 r. np. zamieniono generalną dyrekcję przedsiębiorstw górniczo-hutniczych na trzy osobne dyrekcje, a w nich 8 osób ma pobory wyższe od ministra skarbu. Produkcja soli jest tańsza w wydzierżawionym Kaluszu i Stebniku

niż w kopalniach i wazelnich rządowych. Nasze przedsiębiorstwa państwowe są wyodrębnione tylko na papierze. Statystyki ich, zwłaszcza statystyka kolejnictwa są złe.

Deficyt budżetowy w r. 1925 zepsuł by sanację skarbu. Układ budżetu należy poddać zmianom. Administracja budżetowa jest brutto, reszta netto. Proponuję, by na przyszłość budżetowano brutto wszystkie dochody i wydatki, tak, jak to robi większość państw. Według całego budżetu brutto — wydatki państwowe wynosiłyby około 3,231

miljonów zł. Należałoby utworzyć dwa osobne działy: emerytury i długi publiczne. Ciągłe zmiany układu budżetu są niedobre, zeszlonooczna forma była lepsza.

Drożyna rośnie, liczni bezrobotni, niedożywienie, trudności w przemyśle — oto stan, który, gdyby trwał dalej spowodować może kryzys złotego.

Ochrona wysokich cel nie wystarcza. Stan gospodarczy wsi w Polsce musi być podstawą obliczeniową dla kierowników naszej gospodarki. Stan ten jest katastrofalny. Brak zboża na zastaw, brak kredytu, brak zarobków, niezmniejszenie emigracji, niska cyfra bydła itd., oto obraz trudności 2/3 ludności naszego państwa. Bilans handlowy objawia cechę złą: Coraz większy deficyt i gorsza treść. Rośnie zaś po-  
kazanie liczba bezrobotnych.

Oszczędności są małe, wynoszą tylko 87 milionów, 1120 milionów koron wynosiły przed wojną oszczędności w Małopolsce — dziś wynoszą one 15 milionów. Ilość weksli Banku Polskiego w proteście wynosiła w listopadzie-grudniu od 120.000 do 586.000.

Drugą część referatu poseł Michalski wygłosi na jutrzejszym posiedzeniu komisji.

## 1-ZŁOTÓWKI JUŻ W OBIEGU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 stycznia. (zo). We wtorek 20 bm. puszczone będą w obieg srebrne monety 1-złotowe, których transport przybył już z Paryża.

## SŁONINA TANIEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 stycznia. (K.). Od dziś obniżona została cena detaliczna słoniny z 2.30 do 2 zł. za 1 kg.

## CO PODAJE „MONITOR”.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 stycznia. (K.). Monitor Polski podaje do wiadomości obwieszczenie ministerstwa skarbu z 19 stycznia br. o wartości 1 grama czystego złota i rozporządzenie Rady ministrów z 7 stycznia br. w sprawie powołania Rady technicznej przy ministerstwie koleji.

## KONIEC CHORAŻYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 stycznia. (AW) Wkrótce chorążowie, którzy zdobyli oficerski cenzus naukowy i dobrą opinię swych przełożonych będą przemianowani na podporuczników. Po pewnym czasie szarża chorążego przestanie istnieć.

## DABAL WYBIERA SIĘ NA OBRONĘ RADICZA.

Białogród, 19 stycznia. (PAT) Propozycja moskiewskiej międzynarodówki chłopskiej wysłania do Białogrodu jednego z przewodców swoich a mianowicie Dabala w celu złożenia zeznań na korzyść Radicza, uważana jest w tut. kołach urzędowych za nowy dowód utrzymywania przez Radicza ścisłych stosunków z bolszewikami. Dzienniki tut. stwierdzają, że prokurator generalny niema bynajmniej zamiaru skorzystać z powyższej propozycji. Niewiadomo natomiast czy obrona nie zechce z tej pozycji skorzystać, jak również jak zareagowałaby tut. policja na ewentualny przyjazd przedstawiciela międzynarodówki moskiewskiej.

Białogród, 19 stycznia. (PAT) Nową sensacją dnia jest aresztowanie na rozkaz trybunału kasacyjnego pod zarzutem szpiegostwa żony sekretarza Radicza, Androlicza.

## DZUMA W TURCJI.

London, 19 stycznia. (AW) „Daily Tel.” donosi z Konstantynopola, że wybuchła tam epidemia dżumy płucnej. Stwierdzono 5 wypadków śmierci. Zarządzono przymusowe szczepienia ochronne całej ludności w dzielnicach zagrożonej.

## Przegląd prasy.

(r.) Prasa wypowiada się o nowym rządzie niemieckim, stwierdzając zgodzie odwetowe jego oblicze. „Gazeta Warszawska” nadto widzi w jego utworzeniu coś śmiertelnego wymierzony w protokół genewski:

Stojąc na punkcie widzenia międzynarodowym, trzeba stwierdzić, że powstanie rządu p. Luthera w Niemczech jest nowym i to potężnym ciosem, wymierzonym w protokół genewski i cały plan polityki, zainicjowanej przez pp. Herriota i Mac Donalda. Plan ten był oparty na przeświadczeniu, że istnieją podwójne Niemcy — demokratyczne i reakcyjne, pokojowe i wojownicze, iż można przez odpowiednią politykę wzmocnić Niemcy pokojowe i demokratyczne i na porozumieniu z Niemcami oprzeć pokój w Europie i w świecie całym. Rozwiązanie parlamentu i rozpisanie nowych wyborów w Niemczech, zrobione niewątpliwie pod wpływem czynników międzynarodowych, miało dać nowy parlament, któryby wyłonił rząd, zdolny do wejścia całkowicie na drogę polityki międzynarodowej, wytkniętej przez spółkę Herriot — Mac Donald. Już wynik wyborów wskazywał, że rachuba ta kompletnie zawiodła: utworzenie rządu p. Luthera niweczy ostatecznie te nadzieje. Po wyborach w Anglii i w Stanach Zjednoczonych jest to coś trzeci i ostateczny, wymierzony w protokół genewski. Dziś już nie ulega wątpliwości, że Europa Zachodnia weszła wyraźnie na drogę polityki budowania siły i sojuszu, na drogę polityki, prowadzącej do szukania nowej równowagi politycznej w świecie.

Z punktu widzenia polskiego wreszcie stwierdzić należy, że rząd p. Luthera i Stresemanna, rząd przygotowania warunków odwetu jest naigorszym, jaki sobie wyobrazić można. Rząd ten może dać pozory „pokojowości”, na które wezmą się niektórzy zaściankowi politycy w Europie Zachodniej, rząd ten będzie dążył do wprowadzenia Niemiec do Ligi. Jednocześnie zaś będzie on najlepszą osłoną i podpora pracy organizacyjnej gen. von Seeckta, budowniczego istoty Niemiec przyszłości, tych Niemiec, które za pierwszy swój cel postawią przywrócenie swej dawnej granicy wschodniej.

Posel Stan. Majewski rysuje w warsz. „Gazecie Porannej” polityczną sylwetkę p. Stresemanna ministra spr. zagr. w rządzie p. Luthra:

Polityka zagraniczna spoczywa w rękach Stresemanna. Wprawdzie podisał on układ londyński, wprowadzający w życie plan Dawesa w sprawie odszkodowań. Oświadczył się również za przystąpieniem Niemiec do Ligi Narodów. Nie była to jednakowoż polityka pokojowa. Plan Dawesa zmniejszył bardzo znacznie odszkodowania niemieckie i dał im 800 mil. marek złotych pożyczki. — Był więc korzystny dla Niemiec. W związku zaś z przystąpieniem Niemiec do Ligi Narodów Stresemann wysunął warunki, które dawałyby Rzeczypospolitej stanowisko w Lidze bez obowiązków, jakie spoczywają na innych członkach Ligi. To były warunki jawne. Ale były i ciche. P. Stresemann musiał o nich rozmawiać, co konferencja genewska ujawniła, z Mac Donaldem a towarzysze niemieccy z szwedzkim socjalistą Brantingiem. To też potem Mac Donald mówił o „błędzie górnośląskim”, a Breitscheidowi, który uwarunkował wstąpienie Niemiec do Ligi od rewizji zachodnich granic Polski, patronował dyskretnie Branting.

Te ciche warunki p. Stresemanna zawierały plan „pokojowego” rozbioru Polski. Stresemann chciał się zabawić w dwudziestym wieku w Fryderyka pruskiego z wieku osiemnastego. Tamten motywował rozbiór Polski walką z anarchią szlachecką, ten idea „pokoiu” w Europie. Cynizm jednakowego gatunku...

Ten największy dzisiaj cynik w Europie, ponownie chwytając za ster polityki zagranicznej Niemiec, — śmiesznością byłoby twierdzenie, że niepowodzenie „cichego planu” nawróciło Stresemanna z tej zbrodniczej drogi. Cynizm niemiecki jest zawsze konsekwentny i nie cofa się przed niczem. To też Stresemann chwycił nadal w zanadrzu plan „pokojowego” rozbioru Polski, a dzisiejsi jego towarzysze w gabinecie poprą go w odpowiedniej chwili w jego zbrodniczych usiłowaniach.

Gabinet dr. Luthra jest ostrzeżeniem dla Polski. To też pilnie musimy patrzeć na jego plany i politykę.

Przenieśmy się teraz na chwilę z dziedziny zagadnień politycznych na płaszczyznę stosunków, panujących obecnie w naszej „twórczości” (cudysłowych niestety niezbędny) artystycznej. Cóż tam się dzieje? W ostatnim zeszyście „Myśli Narodowej” p. St. Pienkowski zwraca uwagę, że żydzi obecnie „zalewają szkoły polskie, urzędy, prasę, naukę, sztukę i... robią nam kulturę”. Dawniej nazywało się to asymilacją, ponieważ tego wyrazu obecnie się

nie używa, więc p. Pienkowski proponuje nazwać ten objaw „Kulturszacherią”. Jako jej wzór przytacza horrendalny przekład Odyssei p. Wittlina.

„Na pierwszej stronie przedmowy spotykamy maksymę łacińską: „Navigare necesse est, vivere non est necesse!” — i takie jej p. Wittlina tłumaczenie na „polski nasz”:

„Żeglować jest konieczne, żyć — nie jest konieczne!”.

Brawo, szczerze! To już chyba jest całkiem wyraźne... Czy mam dać analizę tego żółtego paszportu, co tak prędko za jednym obrotem z żydowskiego wyskoczył rozporka? „Jest konieczne” — to typowy błąd chederowego „naszego”. Na język polski maksyma ta tak się tłumaczy:

„Nie konieczne trzeba żyć, ale żeglować trzeba do końca!”. O, Boże! Za co mnie karzesz tak srogo? Za jakie winy mam być melamedem puryców!?

Lecz idźmy dalej. P. Wittlin mówi: „Dzisiaj te podania i mity antyczne stają przed nami w macierzystej swojej nagości”. Smakowity zwrot, nieprawdaż? Albo: „nasza wola zapragnie doznać kształtu z mięsa i krwi”. Jak befszyk po tatarsku. Albo: „Szatan... maia... szponiaste pazury”. Dlaczego nie „pazurzyste szpony”?

To jest „Kulturszacheria” pur sang żydowska. A wśród aryjczyków? Związek Wydawców polskich rozdał w dn. 1 stycznia nagrody literackie.

„Nagrodzeni zostali: za najwybitniejszą twórczość poetycką pp.: Jan Lechoń i Kazimierz Wierzyński, za najwybitniejszą działalność prozaiczną pp.: Jarosław Iwaszkiewicz i Marja Dąbrowska, wreszcie za najwybitniejszą działalność krytyczną pp.: Jan Lorentowicz i Ostap Ortwin. Przyczem w orzeczeniu jury nie są wymienione książki, za jakie dany autor został nagrodzony.”

Na temat tych nagród snuje „Gazeta Warszawska” następujące refleksje:

„Z orzeczenia jury sądziłoby należało, że poza grupą Skamandra nie istnieje w Polsce żadna inna współczesna literatura, że poza utworami autorów tej grupy niema utworów godnych wyróżnienia, że tylko jeden, to znaczy Lechoń, Wierzyński, Iwaszkiewicz, Dąbrowska posiadają patent na genialność — a wszystko inne to śmiecie, brud, grafomania niegodna uwagi...”

Więc w poczty najnowszej mamy do zanotowania tylko nazwiska Lechoń i Wierzyńskiego. Więc ani cudowne ballady Zegadłowicza („Po wsinogi beskidzkie”), ani choćby tylko mocne, ekspresyjne rzeczy Gruski („Gwiazda Komandor”) — nie zasługują na wyróżnienie?

Więc tylko Iwaszkiewicz z panią Dąbrowską, o której nowelach wie coś tylko garstka jej przyjaciół najbliższych z wydawcą Mortkowiczem na czele — godnie reprezentować mogą współczesną prozę polską? — Więc ani rasowe utwory F. Goetla, („Karchat”, „Pamięć Karapetu”), ani kapitalne rzeczy Kossak — Szczuckiej („Pożoga”, „Beatum Scelhum”), ani powieści Filochowskiego, ani nowele Sosnowskiego („Dom Filozofów”) — nie stoją na tej wyżynie, co ostatnia „Zenobia Palmira” Iwaszkiewicza?

Więc wreszcie Dębicki, Boy, Borowy, Kołaczkowski, Irzykowski, Horzyca — nie zasłużyli się w niczem krytyce polskiej, bo tylko p. Ortwin z Lorentowiczem całkowicie zasługi te ponieśli?

Nie — to chyba są kpiny z czytającej publiczności polskiej? To chyba jakiś przykry żart lub nieporozumienie?”.

## Odnaczenie polskiego uczonego.

Znany historyk sztuki prof. Dr. Jerzy hr. Mycielski, autor „Stu lat dziejów malarstwa” i wielu innych cennych rozpraw z zakresu malarstwa polskiego, otrzymał od rządu francuskiego Krzyż oficerski Legii honorowej.

Onegdaj popołudniu odbyła się w gabinecie historii sztuki w Collegium Novum uroczystość wręczenia Krzyża oficerskiego Legii honorowej prof. Mycielskiemu. Uroczystość ta, która odbywała się w gabinecie, w którym prof. Mycielski tyle lat pracował i wykształcił całe pokolenia uczniów, była tem miłą, że cechowała ją niezwykłą prostotą a zarazem serdecznością, albowiem obecni — to byli wyłącznie bliscy, osobiste przyjaciele prof. Mycielskiego, wieloletni towarzysze jego w badaniach naukowych i w działalności publicznej.

Uroczystość rozpoczęła się od pięknego przemówienia ks. rektora Zimmermanna, który wskazał, że prof. Mycielski dobrze sobie zasłużył na tak zaszczytne odznaczenie od rządu Rzeczypospolitej francuskiej, biorąc niezwykle żywy udział w organizowaniu wystawy sztuki polskiej w Paryżu w r. 1900, wygłaszając w Krakowie cały szereg wykładów o sztuce polskiej dla kilkadziesiątu generałów i oficerów francuskich, wreszcie organizując i wygłaszając cykl odczytów o malarstwie w epoce Napoleona. Przy sposobności rektor zaznaczył, z jak żywym oddźwiękiem i z jak prawdziwą radością spotkał się wśród wszystkich kolegów profesorów fakt odznaczenia prof. Mycielskiego. Późem w imieniu rządu francuskiego wręczył hr. Mycielskiemu dyplom oficera Legii honorowej oraz insygnia orderu.

ELŻBIETA GLAYDE.

## Szlachetność.

Przekład z angielskiego

Steiana Kurzyny.

==○==

— Zobacz pan zaraz Pierrette — wyszeptał kelner do gentleman'a o angielskim typie, który wybierał jakieś danie z zatłuszczonego jądospisu. — O, to jest zdolna dziewczyna. Dziecko jeszcze, powiedziałbym, jednakże kiedy tańczy, to zdaje się, że listki róży fruwać po scenie, a kiedy śpiewa... — Wzniósł oczy i brwi do góry, by wyrazić swój zachwyt. — Oto właśnie idzie, niech pan spojrzysz.

Książę Larchester, który dopiero co opuścił „atelier” swego przyjaciela i przypadkowo zaszedł do małej bezpretensjonalnej restauracyjki na Montmatre, zwanej „Złotą Rybką” spojrzał dość obojętnie w kierunku sceny.

Szesnastoletnia dziewczyna, o prześlicznych jasnych, wijących się włosach, ubrana w krótką szafarowo-żółtą suknię, tańczyła dziwnie uroczo, tańczyła, jak tańczyłby delikatny

kwiat pod wpływem szumiącego wietrzyka w majowy poranek.

Książę pochylił się naprzód, by widzieć lepiej i w zmęczonych jego oczach odbiło się zainteresowanie.

Było widocznem, że Pierrette'a była tu popularną, gdyż imię jej powtarzali wszyscy.

— Pierrette'a Pierrette'a, kochane maleństwo, jak to prześlicznie tańczy.

— O nieba — wykrzyknął Larchester — wszak to dziecko jeszcze. Dziwni rodzice doprawdy, że pozwalają jej tańczyć na scenie dla takiej publiczności.

— Niema rodziców — pospieszył wyjaśnić kelner. — Umarli kilka lat temu. Byli to Anglicy, jak i pan. Ojciec był artystą malarzem, obrazów jego jednak nikt nie kupował. Po śmierci ich, mała zmuszona była tańczyć, ażeby zarobić na życie. Co do gości „Złotej rybki”, to to są przyzwyczajeni ludzie i krzywdy by jej nie zrobili.

Larchester nie odpowiedział. Wpatrywał się w uśmiechniętą twarz tancerki i podziwiał jej gracie i elastyczność ruchów.

Naraz muzyka grać przestała. Tańcząca dziewczyna odetchnęła z ulgą; cień przemknął po pięknej jej obli-

czu, a cała postać wyrażała ogromne znużenie, nawet wyczerpanie.

— Bis, bis, jeszcze — ryczał rozentuzjazmowany tłum.

— Więcej nie mogę, — mówiła dziewczyna do tłumy. — Jestem bardzo zmęczona dzisiaj. Jutro znów będę śpiewać i tańczyć dla was, dziś już nie mogę. Proszę was... — Wyciągnęła przed siebie prosząco szczupłe ramiona.

Larchester zobaczył teraz niskiego wzrostu, brodatego człowieka, właściciela restauracji, rozmawiającego z jednym z widzów. Człowiek ten zmarszczył brwi na widok wychodzącej Pierrette'y i pospieszył za nią.

— O, Pierrette'a jest nierozsądną — ciągnął dalej gadatliwy kelner, wzruszając ramionami. — Żyje przecież z tłumy, a tancerka nigdy nie może być zmęczoną.

Książę był idealistą i marzycielem i widok angielskiego ślicznego dziewczęcia, tańczącego i śpiewającego dla publiczności, która w najlepszym wypadku posiadała zaledwie prymitywne zasady moralności, oburzył go do głębi.

Zapłacił rachunek i skierował się ku wyjściu. Obszedł kabaret dookoła i znalazł pokój artystów. Przy wejściu stała dziewczyna, której los tak wyprowadził go z równowagi, a o-

bok niej, Jules Dubois, gruby właściciel kabaretu. Gestykułował gniewnie, robiąc jej wyrzuty za upór.

— Jeżeli w tej chwili nie pójdziesz na scenę, to z nami będzie koniec i wrócisz znowu na poddasze, z którego cię wyciągnąłem. Ty śmiesz mieć swoje zdanie, pokazywać swoją wolę, ty...

Słowami tym towarzyszyły tak niewiarogodne inwektywy, że Larchester, który zdaleka już je słyszał, impulsywnie przyspieszył kroku.

— Czy mogę być pani w czemś pomocnym — zapytał, stając obok dziewczęcia.

Pierrette'a podniosła swoje niebieskie oczki na niego i odrazu poczuła sympatię do tego Anglika o spokojnym głosie i pewnym spojrzeniu.

— Ach, tak — odpowiedziała podniecona — jeżeli pan zechce być tak uprzejmym. Jestem zmęczona i tańczyć nie mogę. Ani na chwilę nie zmrznięłam oczu ostatniej nocy. Zdawało mi się, że każdy nerw boli mnie z przemęczenia. Niech mi pan pomoże znaleźć inną pracę. Nie jestem niedołęgą. Umieć szyć i haftować. Wreszcie każdą robotę potrafię wykonać. Taka jestem zmęczona! Czasem przytem się boję. Pan rozumie.

(C. d. n.)..

## Wydatki na szkoły.

Polska łoży bardzo wiele na oświatę. i ministerstwo W. R. i O. P. ma w budżecie na rok 1925 wydatków 312 milionów zł., tj. o 70 mili. więcej niż w r. ub., dochodów zaś niecałe 7 mili. (gdy w r. ub. było 4 i pół mili.). By nie wracać do omawiania owych minimalnych dochodów, należy dodać, że dostarcza ich głównie szkolnictwo średnie, a to 4 mili. z czesnego uczniów i pół mili. datku gmin na budynki, nadto zaś dają szkoły zawodowe 700.000 z warsztatów i z pracy rolnej, szkolnictwo powszechne pół mili. jako świadczenia gmin i szkolnictwo wyższe 300.000 zwrotu magistratu warszawskiego na utrzymanie pracowników w klinikach, inne zaś pozycje są małe.

Samo ministerstwo ma wydatków 6 i pół mili. (w roku ub. 2 mili.), ale z tego wynoszą prawie 4 mili. zasiłki wypłacone pracownikom państwowym na dzieci uczące się w szkołach prywatnych, a pracownicy ministerstwa w liczbie 337 biorą pensji 1 i pół mili., na cele oświatowe idzie pół mili. i na budowę gmachu pół mili.

Kuratorja szkolne kosztują 4 i pół mili. (w r. ub. 3 mili.), z czego pracownicy w ilości 1004 osób dostają pensji 3 i pół mili., podroże i przesiedlenia kosztują pół mili., naprawa i budowa budynków 200.000 i wydatki biurowe 200.000.

Szkolnictwo wyższe i nauka kosztuje 33 i pół mili. (w r. ub. 24 mili.), w czym są uwzględnione: uniwersytety w Krakowie, Lwowie, Poznaniu, Warszawie i Wilnie, techniki we Lwowie i Warszawie, Akademia Górnicza i Akademia Sztuk Pięknych w Krakowie, Akademia Weterynaryjna we Lwowie, w Warszawie, zaś: Szkoła gospodarstwa wiejskiego, Instytut dentystyczny i Instytut pedagogiczny. Utrzymanie jednego uniwersytetu kosztuje mniej więcej 3 mili. Dla przykładu można podać, że w uniwersytecie lwowskim otrzymuje pensję 419 osób, a to: 107 profesorów, 141 sił pomocniczych naukowych, 41 urzędników i 130 woźnych.

W dziale szkół wyższych wstawiono w budżet 260.000 na „organizację instytutu ruskiego”, co oczywiście jest bezprawiem, skoro sejm istnienia takiego instytutu nie uchwalił stosownie do ustawy o szkołach akademickich, — zatem przemycenie tej sprawy powinno się zakończyć skreśleniem owej pozycji.

Na cele budowlane szkół wyższych przeznaczono 2 i pół mili., w czym uniwersytety krakowski i poznański otrzymują po pół mili., technika lwowska 450.000, akademia weter. 70.000. Wydatki na naukę wynoszą 4 mili., z czego stypendia dla akademików 1 i pół mili., a zasiłki dla uczonych i instytucji naukowych 2 mili.

Sztuka dostaje 2 mili., z czego pół mili. na utrzymanie Szkoły sztuk pięknych w Warszawie i konserwatorów muzycznych w Poznaniu i Warszawie, a opieka nad sztuką, (głównie subwencje dla teatrów) kosztuje 1 mili., budowa zaś 300.000.

Archiwa dostają 1 mili. z czego idzie połowa na pensje, a reszta na budynek archiwum w Warszawie.

Gimnazja kosztują 31 mili. (w r. ub. 24 mili.), z czego utrzymuje się 255 gimnazjów państwowych (w kuratorjum lwowskim 60). Profesorów i urzędników jest w gimnazjach 5365, woźnych itd. 809, a razem otrzymują pensji wraz z przesiedleniami, godzinami nadobowiązkowymi itd. 26 mili., lokale kosztują 1 i pół mili., ich urządzenie i pomoce naukowe 1 i pół mili., a budowa i naprawa budynków 1 mili. (w czym budowa 8 gimn. we Lwowie 200.000, a naprawy gimnazjów: w Kołomyi 15.000, Jaworowie 6.000, Samborze I. — 6.300, Tarnopolu III — 5.000, Stanisławowie I — 15.000, Żółkwi 50.000 i Lwowie XI — 7.400).

Seminarja nauczycielskie kosztują 13 mili., w czym pensje, płaca za godziny i inne wydatki osobowe dla 2150 profesorów i urzędników i 369 woźnych w 122 państwowych seminarjach (w ku-

ratorjum lwowskim 21) i 42 preparanach nauczycielskich wynoszą 11 mili., lokale 1 mili., stypendia dla uczniów 200.000, budowa zaś i naprawa gmachów 1 mili., w czym dostają seminarja męskie w Samborze i Stanisławowie po 3.000, żeńskie w Jaworowie 3 tys. i Stanisławowie 2.000, wreszcie „męskie ruskie we Lwowie” (takiego niema, chodzi o pewność o b. gmach seminarium duchownego ruskiego, gdzie seminarium III ma część lekcyj) 3.000.

Szkoły zawodowe w liczbie 101 i kursy dokształcające w ilości 158 kos-

tuja 15 mili., z czego 1259 nauczycieli i 323 woźnych bierze 10 i pół mili., pomieszczenie i pomoce naukowe kosztują 1 i pół mili., zasiłki dla szkół prywatnych 200.000, a budowa i naprawa 2 mili., w czym szkoła górnicza w Boryslawiu 50.000 i lwowska szkoła handlowa 5.000.

Szkoły powszechne, o których można pisać osobno, kosztują 187 mili., a o 16 milionach przeznaczonych na cele religijne już pisałem, tak więc wygląda zarys całego budżetu oświatowo-wyznaniowego.

M. Prószyński.

## Listy z Paryża.

Europejski kartel przemysłowy a francusko-niemieckie rokowania gospodarcze.

(Od spec. koresp. „Słowa Polskiego“)

Paryż, dnia 14 stycznia.

W trakcie rokowań ekonomicznych francusko-niemieckich wysunięta została przez delegację wielkiego przemysłu niemieckiego z p. Fritzem Thyssen'em na czele idea francusko-niemieckich kartelów metalurgicznych, która — pod wpływem delegacji francuskiej — przerodziła się w ideę europejskiego porozumienia przemysłu metalurgicznego, mającego objąć nie tylko Francję i Niemcy, ale także Belgię, Luksemburg, Anglię, Szwecję, Polskę, Czechosłowację i Włochy. Myśl raz rzucona wejdzie prędzej czy później na stół obrad pełnomocników rządów czy wielkiego przemysłu. Opinia polska musi być wszechstronnie o całej sprawie poinformowana.

Przedewszystkiem co to jest polityka międzynarodowych kartelów czy syndykatów? Miałem na ten temat kilka tygodni temu ciekawą bardzo rozmowę z p. Henrykiem Tenenbaumem, dyrektorem departamentu traktatowego w naszym Min. przem. i handlu, który bawił tu z powodu rokowań z Francją.

— Przed wojną, mówił mi p. Tenenbaum, formacje międzynarodowe w dziedzinie handlu, przemysłu i bankowości istniały, ale powstawały powoli i były raczej ciekawostkami międzynarodowymi. W czasie wojny potrzeby obrony narodowej sprawiły, że we wszystkich krajach przemysł, handel i banki bardzo się skoncentrowały. Domagały się tego rządy, które chciały w ten sposób uczynić stosunki w tych dziedzinach bardziej przejrzyste i doprowadzić do tego, aby rozmowa z kilku ludźmi miała decydujący charakter dla danej gałęzi przemysłu wojennego. Wysunięte pozbawienie zostało siłą rzeczy hasło samowystarczalności, przeczące pokoju wej zasadzie międzynarodowego podziału pracy. Po wojnie przemysł w większości państw europejskich produkuje nadmiernie i stąd wypływa hasło międzynarodowego porozumienia przemysłowego.

Jeśli jednak przed wojną panowała wszędzie atmosfera zaufania, jeśli nikt nie wątpił w stałość waluty lub w trwałość formacji państwowych, to po wojnie zaufanie to niesłychanie spadło. Międzynarodowe operacje finansowe dokonywane są przy niewidzanym przed wojną aparacie gwarancji i zastawów, a przeciętny Europejczyk mniej dziś żywi zaufanie do stałości granic politycznych niż przed wojną.

Pomimo to ilość spraw załatwianych międzynarodowo wzrosła. Wystarczy wymienić sprawę odszkodowań, z którą tak blisko się wiąże sprawa dostaw w naturze (a więc produkcji i konkurencji międzynarodowej), sprawę długów międzysojuszniczych, oraz cały splot spraw wynikających z nawiązywania przerwanych przez wojnę (i jej skutki polityczne) stosunków handlowych.

Ale ponieważ żyjemy w warunkach nieustalonych, przeto widzimy, że

państwa co rok zawierają z sobą konwencje handlowe, kiedy przed wojną wystarczyło wprowadzić do nich drobne zmiany co 10 lat; że tworzą się wielkie grupy międzynarodowe, a raczej poza-narodowe i poza-państwowe, które pewne zabarwienie państwowe przybierają tylko ze względów utylitarnych (np. grupa „Royal-Dutch-Shell”); że wreszcie technika i sam zakres czynności wielkich banków tak się rozwinął, iż ludzie na ich czele stojący zajmują w świecie stanowiska szczególnie uprzywilejowane (np. p. J. P. Morgan).

To wszystko prowadzi nas ku fazie tworzenia międzynarodowych syndykatów przemysłowych. Naturalnymi skutkami tej polityki gospodarczej — kiedy wejdzie ona na drogę realizacji — będzie wyznaczenie państwom kwot produkcyjnych i podział pracy pomiędzy ich przemysłami. Współpraca ta implikuje naturalnie pewną ideę pacyfizmu. Nie należy wreszcie zapominać, że z punktu widzenia obrony narodowej wiąże się z nią pewne niebezpieczeństwo. Nakazuje to nam być czujnymi, ale nie zmienia wcale naszej konkluzji — kończył p. Tenenbaum — Polska musi wejść do projektowanych syndykatów międzynarodowych.

Po tem dowodzeniu zasadniczym, wykazującym dlaczego idziemy ku fazie tworzenia międzynarodowych syndykatów przemysłowych, przyrzeczmy się statystyce produkcji żelaza surowego na świecie przed i po wojnie. Aby porównanie było bardziej wymowne podajemy tu nie faktyczną produkcję niżę wymienionych krajów, ale produkcję idealną — możliwości produkcji, jeśli kto woli — o ileby zmiany granic nie w warunkach gospodarczych świata nie zmieniły.

Roczna produkcja żelaza w mili. tonn

|                        | 1913 | 1924 |
|------------------------|------|------|
| Stany Zjednoczone      | 31,4 | 31,4 |
| Niemcy                 | 19,3 | 9,2  |
| W. Brytania            | 10,4 | 10,4 |
| Francja                | 5,2  | 12,2 |
| Rosja                  | 4,2  | 4,2  |
| Belgia                 | 2,5  | 5,0  |
| Czechosłowacja         | 1,5  | 1,5  |
| Polska (bez G. Śląska) | 0,4  | 1,0  |

Z cyfr powyższych widzimy, że największe zmiany przez rewizję granic wywołane dotyczą Niemiec i Francji. Z drugiego kraju pod względem światowej produkcji żelaza spadły Niemcy na czwarte miejsce, tracąc na rzecz Francji produkcję Lotaryngii (5,7 mili. t.) i Saary (1,3); na rzecz Belgii produkcję Luksemburga (2,5), a na rzecz Polski produkcję części Śląska Górnego (0,6). Razem straciły Niemcy 10,1 mili. tonn produkcji rocznej, co czyni 52 proc. Straty w produkcji rudy są jeszcze dla Niemiec dotkliwsze, wynoszą bowiem 73 proc. Francja zaś z czwartego miejsca wysunęła się na drugie w świecie, a pierwsze na kontynencie pod względem produkcji żelaza. (Zwracamy uwagę, że cyfra 4,2 podana jako

produkcja Rosji w r. 1924 jest czysto teoretyczna, faktycznie produkcja ta nie przekroczyła 0,5 mili. tonn).

Statystyka powyższa mówi nam pozbawienie, że osią ewentualnych kartelów przemysłowych europejskich będzie zawsze porozumienie przemysłowców francuskich i niemieckich. Francja i Niemcy bowiem produkują na kontynencie najwięcej żelaza i stali. Wszystkie inne jednak państwa surowce powyższe produkujące (a na wet spożywające) porozumienie takie żywo obchodzą, bo dotyczy ono przede wszystkim uregulowania produkcji i podziału rynków zbytu.

Dotychczas o przemysłowym porozumieniu francusko-niemieckim mówiło się tylko teoretycznie. Do realizacji praktycznej i dziś jest jeszcze daleko, albowiem Niemcy pragną swego francuskiego kontrahenta najpierw osłabić, a potem dopiero z nim się układać. Ale faktem jest, że w trakcie ostatnich rokowań gospodarczych francusko-niemieckich sprawa ta była omawiana; figurowała nawet na pierwszym miejscu porządku obrad.

Francuska produkcja żelaza podskoczyła z 5 na 12 milionów tonn, a więc przekracza znacznie możliwości konsumpcji, która z 5 milionów podniosła się do 7,5. W Niemczech sytuacja jest odwrotna: obecna produkcja nie pokrywa całej konsumpcji. Z drugiej strony jeśli Francja ma nadmiar żelaza, to brak jej jest koksu. Dzięki odzyskaniu Lotaryngii deficyt francuski koksu z 3 milionów tonn rocznie podniósł się do 7. Gdyby więc nie było przeszkód natury politycznej — porozumienie przemysłowe francusko-niemieckie w dniu 10 stycznia br. byłoby napewno faktem dokonany.

Pragnąc wciągnąć Francję na drogę niebezpiecznych kombinacji politycznych i traktując całą sprawę raczej jako manewr obliczony na to, aby Anglia przyznała im korzystne warunki w przygotowanym właśnie traktacie handlowym angielsko-niemieckim — przedstawiciele niemieckiej metalurgii z p. F. Thyssenem na czele zaproponowali w listopadzie r. z. przemysłowcom francuskim zrealizowanie europejskiego porozumienia przemysłowego. Eksperti francuscy — p. Humbert de Wendel, prezes Izby handlowej z Metzu; p. Robert Pinot, sekretarz gen. „Comite des Forges”; p. Seydoux, poddyktor spraw politycznych i handlowych na Quai d'Orsay i inni — oświadczyli im wówczas, że zasadniczo propozycja im odpowiada, ale aby została zrealizowana trzeba będzie długich i delikatnych rokowań nie tylko pomiędzy przedstawicielami przemysłu metalurgicznego Francji i Niemiec, ale także Anglii, Włoch, Belgii z Luksemburgiem, Czechosłowacji i Polski, a więc wszystkich krajów produkujących w Europie żelazo i stal. Stany Zjednoczone nie wchodzi w rachubę dlatego, że ich interesy są od europejskich w tej dziedzinie różne, oraz dlatego, że — jak niedawno w rozmowie z dziennikarzami przypomniał p. Gary, prezes amerykańskiej „Steel-Corporation” — ustawodawstwo tego kraju sprzeciwia się udziałowi obywateli amerykańskich w kartelach międzynarodowych.

A ponieważ data 10 stycznia jest za pasem, przeto przedstawiciele francuscy zażądali obniżenia niemieckich stawek celnych na produkty metalurgiczne Lotaryngii i Saary, albowiem dwa te okregi wywoziły rocznie do Niemiec 1,5 miliona tonn produktów, dzięki postanowieniom art. 68 i 268 Traktatu Wersalskiego. Na co eksperci niemieccy odpowiedzieli, że ich „Rohstahlgemeinschaft” może od producentów francuskiego okręgu celnego nabywać określoną ilość produktów rocznie (np. milion tonn) i rozdzielać je pomiędzy odbiorcami niemieckimi (tj. konstruktorami maszyn), ale wzajemnie Francja musi otworzyć swój rynek dla niemieckich produk-

tów gotowych... W tej fazie rokowania metalurgiczne przerwano.

Wznowiono je w połowie grudnia. Otóż 4 grudnia podpisana została umowa handlowa angielsko-niemiecka. W tej drugiej fazie eksperci niemieccy wcale nie nalegali na swą pierwszą propozycję (europejskie porozumienie przemysłowe), obstając jednak przy propozycji drugiej (zakup miliona tonn produktów „en bloc”). Ta druga kombinacja była, rzecz jasna, dla Francji nie do przyjęcia nie tylko dlatego, że interwencja „Rohstahlgemeinschaftu” przecięłaby bezpośrednie węzły handlowe pomiędzy hutami lotaryńskimi a przemysłami przetwórczymi Niemiec, ale także dlatego, że Niemcy mieli jeszcze pretensje szczególnego faworyzowania Saary. Istotnie: kiedy w Lotaryngji chciał brać tylko surowiec, to zakup półfabrykatów (szyny, sztaby, blachy...) rezerwowali wyłącznie dla okręgu Saary. Pełnomocnicy francuscy pretensje te odrzucili, albowiem Saara należy do okręgu celnego francuskiego, a zatem musi być jednakowo z Lotaryngją traktowana. W rezultacie rokowania zostały zawieszone sine die.

Europejskie porozumienie przemysłowe zatem — to dopiero muzyka przyszłości. Przeszkody na jego drodze nie leżą tylko w sprzecznościach francusko-niemieckich. Przemysły dwu krajów europejskich są mu przeciwnie: W. Brytanji i Włoch. Anglicy, będąc sami pierwszymi w Europie producentami żelaza i stali — boją się porozumienia, które może bardzo kępować swobodę ruchów ich polityki handlowej. Włosi nie mają u siebie ani rudy, ani węgla więc porozumienia europejskiego nie chcą dlatego, że dyktowałoby im ono ceny i ilości, jakieby nabyć mogli; konkurencja międzynarodowa, nadprodukcja rudy i surowca, wojna gospodarcza — są to wszystko ewentualności dla Włoch korzystniejsze od kartelu europejskiego.

Interesy Polski i Czechosłowacji są nieco inne. O ileby porozumienie zostało zrealizowane — oba te kraje, posiadające własny przemysł metalurgiczny, muszą wejść do kartelu, bo inaczej stałyby się przedmiotem jego ekspansji. Nie zmniejsza to niebezpieczeństw, jakie kartel w niedalekiej już przyszłości w swych konsekwencjach pociągnąć może. Mamy tu na myśli obronę narodową, z którą wiąże się teza samowystarczalności, kiedy tendencja każdego kartelu dąży do skoncentrowania danych gałęzi produkcji w ośrodkach produkujących najtaniej i najlepiej.

Interes handlowy przemysłu jest często sprzeczny z interesami Państwa. O tem opinia publiczna w Polsce szczególnie pamiętać powinna.

Kazimierz Smogorzewski.

#### NADESŁANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

**LeKarz dentysta**  
**Dr. Med. Henryk Berger**  
Lwów, Legionów 7. 9-1 i 3-6.  
Leczenie i usuwanie bólu lampą **Saillux** (przy sprawach zapalnych neurogicznych) leczenie chorób dziąseł **arsenowa-  
cją** (prądem elektrycznym). Leczenie zachowawcze zębów. Wszelkie prace techniczne. n80

†  
**Jaworski Anatol**  
emeryt. kier. szkoły w Żółtaniech przeżywszy lat 66 zmarł 19/1 po długich i ciężkich cierpieniach.  
Pogrzeb z kaplicy szpitala Powz. na cmentarz Łyczakowski odbędzie się we środę dnia 21/1. o godz. 3-ciej popołudniu na który krewnych i znajomych zapraszają stróskańscy  
537n **Żona z córką.**

**DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.**

#### Z OPERY.

## „Faust” — Debiut p. Jana Kiepur.

Czwartkowe przedstawienie „Fausta” niestety nie należało do udanych. Złożyło się na to kilka przyczyn, do głównych zaliczymy: nie dość staranne przygotowanie zespołów wokalnych niekoniecznie trafną obsadę ról i bładą stosunkowo oprawę sceniczną, zwłaszcza w drugiej odsłonie IV aktu. Pewne zamieszanie wnosili również na scenę debiutanci, detonujący niekiedy, a i niektórzy z miejscowych artystów za zwyczaj pewni, tym razem mylili się, i detonowali obniżając i tak niewysoki poziom przedstawienia. Pewne zastrzeżenia odnoszą się również do tempa, które niepotrzebnie było modernizowane często ze szkodą stylu, łamiąc linie kantyleny.

Na czoło całego zespołu, w roli Mafgorzaty, wysunęła się p. Helena Lipowska, której słusznie dyrekcja powierzyła tak odpowiedzialną partię. Artystka zasłużyła ze wszech miar na słowa gorącej pochwały i zachęty, nie tylko bowiem opanowała, jak zawsze doskonale, wokálną stronę swej roli, czarując swym pięknym, szlachetnym, metalicznym, intonacyjnie nadzwyczaj czy stym, świetnie wyszkolonym głosem (pod kierunkiem znakomitej swej mistrzyni p. Zofii Kozłowskiej), ale opanowała też wcale starannie grę sceniczną, zdobywając sobie rzetelny i zasłużony sukces.

P. Kasprowiczowa jako Marta doskonale wywiązała się z zadania grając, jak zwykle z humorem i temperamentem, śpiewając czysto i rytmicznie.

Wdzięcznym Sibelkiem była p. Popowiczówna.

Trudną i odpowiedzialną partię Fausta odśpiewał p. Jan Kiepura, którego, jako debiutanta traktować będziemy z właściwą wyrozumiałością. Młody ten śpiewak posiada materiał bardzo ładny. Głos jego duży, metaliczny o milej, cieplej barwie zdradza już pewne wyszkolenie, zwłaszcza góra brzmi jasno i dźwięcznie, natomiast nad medium, a w szczególności nad dolnym rejestrem powinien p. Kiepura wytrwale pracować, dla osiągnięcia większej wydajności tonu. Dykcję ma dość dobrą, oddech prawidłowy, jak również posiada pewną wrodzoną muzykalność. Co do gry scenicznego debiutanta okazał, zupełnie wyłomaczony, brak obczajenia się ze sceną i na tem polu czeka go jeszcze długa i mozolna praca, głównie w kierunku opanowania odruchów umiartowanego go temperamentu. Życzymy młodemu śpiewakowi powodzenia w pracy i karierze artystycznej, a każdy postęp przez niego uczyniony, przy sposobności zawsze podkreślimy.

Walentynem był p. Schütz, którego w tej partii ocenialiśmy już.

Niesłychanie trudną, wymagającą specjalnie charakterystycznego ujęcia, rolę Mefista powierzono p. Zopothowi, artysta ten, którego niejednokrotnie życzliwie ocenialiśmy, nie zdołał pokonać scenicznych trudności tej kreacji, zaś głos swój forsował niemiłosiernie ze szkodą barwy tonu.

Dyrygował p. Zuna. Sala wypełniona.  
**Witold Freimann.**

## Curiosa pocztowe.

#### Na marginesie afery dolarowej

Z kół bankowych piszą nam:

W ostatnich dniach opinia publiczna zaalarmowana została wiadomościami o wykryciu wielkiej „afery” dolarowej, polegającej na niedozwolonym wysyłaniu walut zagranicznych z kraju. Nie znając szczegółów całej sprawy, które zapewne wyświetli przeprowadzone śledztwo i które niezawodnie ustali czy ma się tu do czynienia z faktycznym przekroczeniem obowiązujących przepisów, należy stwierdzić, że w zakresie wysyłki walut zagranicznych poza obręb Państwa istnieje wielka luka w obowiązujących przepisach pocztowych, która zmusza w niektórych wypadkach interesowanych do obejścia ciasno pojętych i szkodliwych zarządzeń.

Instytucje bankowe są bardzo często zmuszone wysyłać najrozmaitsze waluty zagraniczne, szczególnie do Gdańska, Londynu, Wiednia, Pragi, Zurychu i Berlina, bądźto celem wymiany walut egzotycznych na tutejszym rynku (jak np. dolary kanadyjskie, guldeny holenderskie, korony duńskie, szwedzkie, dynary etc.) na waluty poszukiwane u nas, bądź też celem przeprowadzenia praktykowanego zresztą w ca. świecie bankowym t. zw. arbitrażu, czyli również wymiany jednych walut na drugie. Praktyki tego rodzaju nie tylko nie są dla ogólnopolskiego interesu szkodliwe, ale przeważnie nawet pożądane, bo w ten sposób martwy kapitał, leżący w tych walutach, zostaje wprowadzony do obiegu.

Zdawałoby się więc, że przepisy pocztowe, obowiązujące w tym względzie, winny ułatwiać obrót zagraniczny listami wartościowymi. Tymczasem jednak dzieje się coś zupełnie przeciwnego. Do niedawna jeszcze obowiązywał przepis, że najwyższy wymiar podanej wartości listu wartościowego w obrocie zagranicznym nie może przekraczać 1000 złotych, względnie ich ekwiwalentu w złotych polskich (około 193 dolarów). Jest to kwota dla obrotów międzybankowych śmiesznie niska. Doprowadziło to do absurdów. Jeden z banków tutejszych miał np. wysłać do Zurychu

25.000 franków szwajcarskich w banknotach tysiąc frankowych celem zasilenia swego konta zagranicznego. Jakkolwiek mógł wysłać kwotę tę w jednej kopercie, jednak ze względu na obowiązujące przepisy pocztowe musiał wysłać ją w dwudziestupięciu kopertach (sic), bo inaczej nie wolno. Co pomyślano w Szwajcarii o nas — łatwo się domyśleć. Koszta wysyłki zamiast wynieść kilka złotych, wyniosły 75 złotych.

Ażeby obejść to nieracjonalne zarządzenie, banki nie wysyłały walut zagranicę w listach wartościowych z podaniem zawartości, lecz w zwykłych listach poleconych, ubezpieczając je równocześnie w prywatnych towarzystwach asekuracyjnych. Bo biorąc np. konkretny wypadek, stanowiący przedmiot warszawskiej „afery dolarowej”, wspomniany bank gdyby chciał wysłać 25000 dolarów w listach wartościowych, bo taka kwota rzekomo została przyłapaną, musiałby użyć do tego celu 130 (stutrzydziestu) kopert. Nic dziwnego, że zamiast tego posłał jeden list polecony, bez podania zawartości. Na jego miejscu każdy rozsądny człowiek zrobiłby to samo. Zastrzegamy się jednak, że nie znamy szczegółów sprawy i nie przesadzamy, że oprócz tego mogło mieć miejsce przekroczenie obowiązujących przepisów dewizowych. Jest to sprawa zupełnie odrębna.

W powyżej naświetlonym stanie rzeczy zaszła w ostatnim czasie pewna zmiana na lepsze. Podwyższono dopuszczalną kwotę wartości z 1000 złotych na 5000 złotych franków. Stało się to z końcem grudnia. Ogłoszono o tem w dziennikach („Słowo Polskie” również wiadomość tę przyniosło). Dnia 16 bm. lwowskie urzędy nadawcze jeszcze nie o powyższem zarządzeniu z końca grudnia nie wiedziały i w dalszym ciągu wzbraniały się przyjmować listy wartościowe na kwotę większą niż 1000 franków złotych. Szesnaście dni idzie zarządzenie z Warszawy i dotrzeć nie może. To jest rzecz niesłychana! Depesza nadana do Nowego Jorku, Londynu, Zurychu jednego dnia popołudniu, na drugi

dzień rano, a więc za kilkanaście godzin przynosi odpowiedź. Odpowiedź na depeszę wysłaną ze Lwowa do Warszawy przychodzi trzeciego dnia.

Wracając do sprawy poprzedniej uważamy, że o ile w obrocie wewnętrznym wolno w listach wartościowych posyłać 10000 złotych, to w obrocie zagranicznym powinno się zezwalać na kwoty dziesięć razy większe, a nie kilka krotnie mniejsze. Gdy ktoś zechce wysłać banknot tysiąc dolarowy, to będzie zmuszony pociąć go na sześć części i w sześciu kopertach wysłać zagranicę. Śmieszne to i naprawdę głupie! T. B.

## Walne zgromadzenie Związku Polskich Tow. Naukowych we Lwowie.

Dnia 13 grudnia ub. r. odbyło się do-  
roczne walne zgromadzenie Związku, przy liczonym udziale delegatów zrzeszonych towarzystw. Prezes Stanisław Rybicki powitał przedstawicieli nowo przyjeżdżających towarzystw a mianowicie Polskiego Towarzystwa Biologicznego i Polskiego Towarzystwa Teologicznego i przedstawił sprawozdanie z działalności Związku w r. 1924 (ogłoszone w dziennikach przed kilkoma dniami). Następnie skarbnik Związku p. Józef Białynia Chołodecki przedłożył sprawozdanie kasowe z którego wynika, że Związek mimo długiej zwłoki w wydawnictwie IV. sprawozdania z działalności za rok 1922 spowodowanej brakiem funduszy i mimo uzyskanej subwencji ministerstwa WR. i OP. nie był w stanie pokryć kosztów druku i zalegał z wypłatą resztującej dłużnej kwoty.

Prof. Zygmunt Czerny przedłożył sprawozdanie z działalności Towarzystwa za r. 1922, które świeżo opuściło prasę druk. i zostało dla braku funduszy wydane jedynie w języku francuskim. Sprawozdanie zawiera na wstępie rozprawę prof. Stanisława Lempińskiego „O wyższych szkołach w Polsce szkic historyczny i statystyczny”. W dalszym ciągu walne zgromadzenie uchwaliło wydać 5-ty i 6-ty zeszyt „Sprawozdań” za lata 1923 i 1924 w jednym tomie i o ile fundusze na to zezwólą w języku polskim i francuskim, lecz nie rozpoczynać druku, jak długo Związek nie będzie rozporządzał potrzebnymi funduszami. Na wniosek prof. Hirschlera wybrano przez akłamację ponownie prezesem Związku Stanisława Rybickiego, i cały wydział w dawnym składzie a mianowicie: wiceprezesami prof. Tilla i prof. Hirschlera, sekretarzem prof. Nowickiego, skarbnikiem p. Białynię Chołodeckiego redaktorem prof. Czernego, członkami wydziału prof. Bruchnalskiego, prof. Twardowskiego i dyrektora Kotulę. Prezes Rybicki podał do wiadomości, że Prezydium miasta przeznaczyło salę znajdującą się w kamienicy królewskiej w Rynku t. zw. winiarnie Kornia kta, świeżo odrestaurowaną, na salę posiedzeń Związku. Walne zgromadzenie uchwaliło wyrazić podziękowanie Prezydium miasta i dyrekcji miejskich Muzeów i archiwów za odstąpienie sali, przedstawiającej wysoką wartość artystyczną i historyczną na siedzibę Związku i zaprosić zrzeszone towarzystwa, aby korzystały z tej sali dla swych zebrań, o ile nie posiadają własnych lokalności.

Prof. Czerny wygłosił następnie referat, którego przedmiotem było rozważanie, czy Związek ma używać w swych publikacjach i pismach francuskich nazwy „Leopold” czy „Lwów”. Po dłuższej dyskusji, w której wyrażono rozbieżne opinie, uchwalono zwrócić się do Towarzystwa Neofilologicznego z prośbą o przygotowanie motywowanych wniosków na przyszłe posiedzenie wydziału.

**POPIERAJMY CEL TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.**

— Święto Jordani. Ludność greckokatolicka obchodziła wczoraj uroczystość święcenia wody, która we Lwowie koncentruje się corocznie w Ryńku. Przy studni rynkowej od ul. Grodzickich, ozdobionej obrazem w chotnikach i krzyżem trójkolorowym, wyższy kler greckokatolicki odprawił modły przy udziale cerkiewnych procesji, które następnie obeszły Rynek z śpiewem pieśni. Przy głównej studni panował oczywiście w pogodzinę przedpołudniowych ścisł nieład, wódka o święconą wodę wartko toczyła się na łokcie. Kto był słabszy, skomował u drugich o odrobinę wody, lub pa trzył z zazdrością, jak ten i ów szczer śliwy zdobywca wyjadał z ciżby ludzkiej, przełykał obowiązkowo kilka haustów wody, z twarzą skupioną i wyrażającą zadowolenie ze smaku wody, poczem ruszał tryumfalnie z pełną blaszanką do domu. Miłosiernejsej dzieliła się zdobytą wodą z drugimi. Wśród ludności, ciszacej się u studni wielkiej osetek stanowiła, jak zwykle, ludność rzymsko-katolicka, a na krawędziach

studni przeciągławy ówiergot lwowskiej polszczyzny Józków stanowczo górował nad twardą gwarą Iwanów. Ludności było dość, lecz nie takie masy, jak się to nieraz poprzednich lat widziało, a nawet mroził, który tradycyjnie asystować musi świętu Jordanu, jako symbol, że „Rusyny twierdzą”, pokazał wprawdzie wczoraj swoje dobre chęci, lecz nie wyszedł poza południową słamazarnię dotychczasowej wielce delikatnej zimy.

— **Praca w niedzielę i święta.** Przy ulicy Szeptyckich 34 ma pracownię blacharską niejaki Bass, który przez pięć dni świątecznych pracował u siebie, prowokując okolicznych mieszkańców chrześcijańskich rozdzierającym uszy brzękiem swych blach i młotów. Na interwencję posterunkowego pan Bass powoływał się na to, że wykonuje pilne roboty wojskowe dla stancji kresowych. Tu można oniemić z podziwu! Czy wojskowość w Warszawie nie umie znaleźć firm solidnych, że rozkazuje zamówienia rządowe różnym tandeciarzom warszawskim, którzy z kolei wyręczają się tandeciarzami prowincjonalnymi? Ciekawi jesteśmy jak wygląda dobroć tych wyrobów przeznaczonych na kresy i... jaka jest, panie dobrodzieju, cena tych dobrych wyrobów!

— **„Emeryt 81-letni”** zechce dziś ześcisć się w naszej administracji w godzinach przedpołudniowych.

— **Buda - Mikołaj.** W początkach grudnia umieszczono na pl. Halickim budkę, w której sprzedawano różgi św. Mikołaja na dochód budowy II-go Domu Techników. Budka ta, pomysłowa zresztą, lecz niezbyt estetyczna od samego początku swego istnienia, obecnie jest brudna, obdrapana, służy jako miejsce nalepiania ogłoszeń i szpeci jeden z głównych placów miasta. Ponieważ nie sądzimy, aby budka miała na dzisiejszym miejscu czekać aż do najbliższego św. Mikołaja, apelujemy, do kogo należy, by usunąć ozdoby placu.

— **Komitet 50-lecia MTŁ** odbył swe pierwsze organizacyjne zgromadzenie w swym lokalu przy ul. Ossolińskich 11a. Prezesem komitetu wybrano hr. Bielskiego J., wiceprezesem I. T. Jędrzejowicza, II. vacat, sekretarzem generalnym prof. R. Wacka, skarbnikiem Pieńczykowski; do komitetu ściślejszego weszli: prezes A. Mniszek, wiceprezes Rosinkiewicz, sekretarz i skarbnik Śnieżek; komitet wykonawczy stanowią: prezes dr. Sander, wicepr. dr. Ziemiński, sekretarz Giegunyński. Postanowiono utworzyć w Warszawie, Poznaniu, Wilnie, Łodzi i Pińsku (ze względu na Rosję) subkomitety i zwrócić ogólnym apelem do wybitnych Polaków, by przez pomoc organizowaniu wystawy łowieckiej okazali złotych godów MTŁ ześcisć przyczynić się do uświetnienia uroczystości a zwłaszcza dopomogli wystawie, która mieć będzie charakter ogólnokrajowy, zakrojona została na stopień europejski i może przynieść naszemu krajowi ogromne korzyści gospodarcze i przemysłowe, może zapoznać z naszą fauną zagranicę, może mieć ogromne znaczenie handlowe.

Postanowiono wydać odezwę do społeczeństwa, zaapelować do rządu, zwłaszcza p. Ministra rolnictwa, do magistratu we Lwowie, Targów W. Komitet wystawy rozpoczął już we działywanie, godziny urzędowe codziennie od 6—7 wieczorem przy ul. Ossolińskich 1. 11a III p., na listowne pytania natychmiast odpowiedź zapewniona. Następne posiedzenie komitetu w niedzielę 25. bm. o godzinie 11 rano.

— **Choroby zwierzęce.** Woj. lwowski ogłosiło nowy wykaz miejscowości, w których panują zaraźliwe choroby zwierzęce. Powiat lwowski: Sokal, Borszczów, Brody, Kopyczyńce, Podhajce, Skalat, Tarnopol, Złoczów, Kosów i Rohatyn dotknięte są nosaiczną koni. Wąglik panuje. Świerzb i zaraza stadnicza również przejawia

się w szeregu powiatów. W związku z tem wydany został zakaz spożywania surowego mleka od chorych zwierząt.

=====

— **Zmniejszenie norm spożycia chleba w wojsku.** Ze względów oszczędnościowych oraz w celu uniknięcia przewidywanego niedoboru zboża w bieżącym roku gospodarczym zarządzone w myśl rozporządzeń M. Spr. Wojsk tymczasowe zmniejszenie normy spożycia chleba i owsa. Norma chleba zmniejszona została do 700 gr. dziennie na osobę. Zmniejszona ilość chleba tj. 300 gramów należy surowo ważyć ziemniakami z dodatkiem słoniny i soli w następującym stosunku: za 100 gr. chleba — 200 gr. ziemniaków z dodatkiem 6 gr. słoniny i 2 gr. soli. W związku ze zmniejszeniem normy chleba do 700 gramów, chleb wypiekać będzie się w bochenkach wagi 1.400 gr.

— **Niepolityczni politycy.** Niedawno odbyło się w Boryslawiu otwarcie „Domu kupców żydowskich”, na którym było też kilku Polaków. Zanim gdziekolwiek ukazała się wzmianka o tem święcie żydowskim, wyczytaliśmy w „Chwili” pod tytułem „Oszczerezy z boryslawskiego bagienka” zastrzeżenie, że pogłoski krążące po mieście na temat przemówień, wygłoszonych w „Domu żydowskim”, są kłamstwem, wierutnem kłamstwem, oszczerstwem, metier w metach i niesłychana perfidia, obliczona na nastroj, „w którym jeno zwierzęcy instynkt i bestjańska mściwość rodzić się mogą”. Fin wo kint ta cała symfonia zgryźliwych wyrazów? Jakiego tu paskudztwa tak strasznie besztają, jaki to napaść uprzedzają tym skoncentrowanym i niezbyt wonnym atakiem gazowym, kto mówił, kto powie, że mówił, co mówił, dlaczego i kiedy? O co chodzi? Aż oto w parę dni później otrzymujemy we Lwowie wiadomość, że w święcie żydowskim wzięło udział kilku Polaków, bardzo spokojnych i nie-rozwojowych chętnych do zasypywania przepaści, dzielącej Polaków od żydów, słowem przychylnych, i ci ludzie wyszli z tego święta bardzo zgorzgni. Wysłuchali wprawdzie uważnie, jak mówił pan poseł Eisenstein o starej kulturze żydowskiej i o tężyźnie narodowego ducha polskiego, ale oburzyli się, kiedy p. Eisenstein zaczął pleść o przesławianiu żydów w dzisiejszej Polsce i o gnębieniu ich przez naród, który „przecież sam był do niedawna gnębiony”, zwłaszcza gdy bąknęło się dwuznacznie o świętej Inkwizycji, przypomniało Polsce, że nie można rządzić pięścią i tak dalej, dalej. W podobny deseń mówił też jakiś akademik, a oba przemówienia tak były gorące, że co rozważniejsi izraelici kilkakrotnie starali się uspokoić mówców. Nie dziwota, że to hałaśliwe, nie taktowne i aroganckie nawoływanie, żydostwa do walki, zaproszonym gościom katolickim nie bardzo przypadło do smaku. „Chwila” kiepską wy-

brała metodę, nawołując: „wszystko co powiedzą o nas będzie nieprawdą i oszczerstwem”. Zamiast taką bronią naprawiać po niewczasie głupstwa swoich polityków, lepiej było pomyśleć przedtem o kagańcu dla zbyt gadatliwych; albo też nie zapraszać Polaków tam, gdzie chcecie się wygadać i wypluwać szczerze.

— **P. Joanna Szuska**, sędziwa wdowa po znanym historyku i rektorze Uniwersytetu Jagiellońskiego, licząca obecnie 92 lat, żyje wraz z swą 63-letnią córką w skrajnej nędzy. Syn, Władysław Szuski, jedyny żywiciel kobiet, poległ w czasie wielkiej wojny we Francji, jako oficer Legji polskiej. Jakies grono osób, względnie towarzystwo, powinnoby zająć się obu paniami. Notatkę niniejszą zauważył też niezawodnie redakcja krakowskiego „Czasu” i pomógł nad zaopatrzeniem wdowy po człowieku, którego pamięć jest tak związana z tym dziennikiem. P. Joanna Szuska mieszka wraz z córką przy ul. Zołji 42, I. p., we Lwowie.

=====

— **Napad na Górę Stracenia.** Wczoraj wieczorem przechodził Górą Stracenia Franciszek Agolzer, robotnik, w towarzystwie swej narzeczonej Katarzyny Gaworówny. Gdy już schodzili w dół drogi — wypadło z krzaków trzech młokosów, z których dwaj rzucili się na Agolzera, pobili go i poranili nożem a trzeci powalił na ziemię jego narzeczoną, ta jednak wyrwała się z objęć napastnika i zbiegła w ul. Wolność. Napastnicy umknęli bez śladu.

— **Z kroniki włamań i kradzieży.** Do mieszkania Bazylego Łyki przy ul. Tkackiej 1. 21 włamali się wczoraj wieczorem jacyś złodzieje i skradli garderobę znacznej wartości.

— **Wielki popłoch** wywołał wczoraj na ul. Kazimierzowskiej koń dorożkarski, który pozostawiony bez dozoru przez woźnicę Szymona Gabla — spłoszył się, wpadł po drodze na wóz tramwajowy Nr. 168, uszkodził platformę a porwawszy następnie pasy, popędził w ul. Szpitalną, gdzie został przytrzymany.

— **Echa aresztowania lekarza z Jass.** Dochodzenia wstępne w sprawie kradzieży brylantów i pieniędzy na szkodę warszawskiej położnej Sabiny Josefsohn - Rosenberg przez lekarza z Jass, dr. Wolfę Sirkisa, zostały już przez kom. Stojkowską ukończone. Jak się okazuje, leciwa położna pragnąc po drugim czy trzecim rozwodzie ponownie wyjść za mąż, obсыpywała dr. Sirkisa podarunkami, ofiarowała mu kolę brylantową, a ten nie rozporządzając pieniędzmi, skorzystał z nieobecności agresywnej kobiety, popełnił kradzież kosztowności i wyjechał z Warszawy. We Lwowie wpadł w ręce policji i odtawiony zostanie do Warszawy.

=====

— **Bank Narodowy S. A. Lwów.** Akademię 10. nabywa wszelkiego rodzaju pretese hipoteczne przysądzone wyrokami, będące w toku egzekucji lub do zaskarżenia, na dogodnych warunkach. 541

pracą, która trwa po kilka niedziel godzin dziennie poza czas urzędowania, jest tak znaczna, że u każdego z tych pracowników widać na pierwszy rzut oka przemęczenie i wyczerpanie. A czy tok spraw przez to nie ucierpi, to jest znowu rzecz, która dyskusji nie wymaga. Dlatego też apelujemy do odpowiednich władz, by wspomniany nakaz redukcji w interesie państwowym cofnęły.

— **Czy prawda?** Podobno wkrótce ma być zwinęty okręgowy zakład muni-durowy, który dotąd zatrudniał cały szereg pracowników. Czy i o ile wieść ta jest prawdziwa najlepiej o tem mogłaby poinformować opinię Intendantura DOK. X.

— **Przegląd prasy.** „Ziemia Przemyska”, której poczynności stale się zwiększa, w dwu ostatnich numerach pomieszcza ciekawe i z gruntowną znajomością rzeczy skreślone spostrzeżenia o finansowej odbudowie państwa pt. „Obrachunek półroczny”. Dalsze szpalty wypełnił przedruk ustępów z wyników lustracji magistratu przez Wydział samorządowy; szereg artykułów o lokalnych aktualnościach i kromika bogatą zamykają całość.

Soc. „Głos Przemyski” w związku z rezygnacją swego wicebur. Wiśniowskiego w artykule „Intryga endecka w radzie m.” zapowiada między wierszami burzliwe najbliższe posiedzenie rady m. „Konkludując” „Niema rady miejskiej w Przemyslu bez należytego przedstawicielstwa socjalistycznego w zarządzie miasta”. Ano zobaczymy jak to będzie.

## Dział ekonomiczny.

### Preliminarz a wpływy rzeczywiste.

Uzupełniając naszą informację o tem, iż rzeczywiste wpływy skarbowe z danin publicznych i monopolu przewyższyły preliminarz na rok 1924 r. o 11.48 pr., dajemy poniżej porównanie poszczególnych pozycji. I tak:

z podatków bezpośrednich (z wyłączeniem podarku majątkowego) preliminowano osiągnąć 297.790.000 zł., osiągnięto zaś 293.052.608 zł.;

z podatków pośrednich preliminowano 173.750.000 zł., osiągnięto 222.261.917 złotych;

z cel preliminowano 120.000.000 zł., osiągnięto zaś 226.167.869 zł.;

z opłat stempowych i należności preliminowano 48.930.000 zł., osiągnięto zaś 79.333.155 zł.;

z opłat wywozowych preliminowano 9.568.000 zł., osiągnięto 10.744.623 zł.;

z monopolu preliminowano 89.915.000 zł., osiągnięto 153.573.619 zł.

Jedynie podatek majątkowy preliminowany w sumie 333.000.000 zł., dał w rzeczywistości o 40 proc. mniej, bo 199.024.785 zł., wskutek udzielonych przez Skarb Państwa ulg i odroczeń. Niedobór pod tym względem pokryły zwiększone wpływy innych źródeł podatkowych.

## Kronika przemyska.

Przemyśl, 19 stycznia.

— **Z Teatru.** Wystawienie „Dziadów” przez zespół Fredreum (o czem szczegółowiej napisze) dowodzi niezbicie, że Two zaczyna wkraczać ponownie na dawne tory wytyczonej a rozumnej pracy, której dotychczasowy dorobek jest wcale pokaźny a przede wszystkim nie bez znaczenia dla kultury. I dlatego też cieszyć się należy, że opadły już opary, które przesłaniały czas jakiś istotne cele i zadania tej placówki polskiej kultury. Po ostatnich występach, jakoteż na podstawie zapowiedzi nowych wystaw sądzić można, że usiłowania, te obecne, scharmonizowane szczerze i dobrą wolą skrzepną w konstruktywną całość wysiłku, którego już nie i nikt naruszyć nie zdoła.

Inspektorat skarbowy a redukcja sił. Jak mię informują władze wyższe za-

radziły w tut. inspektoracie redukcję kilku sił pomocniczych, które pracowały tam już oddawna. Przyznając słuszość i rację ogólnemu postulatowi oszczędności, w czem rzecz naturalna jest i musi być przeprowadzona rewizja ilościowa w poszczególnych urzędach a zarazem moralny nakaz zwiększenia wydajności pracy pozostałej ilości pracowników — należy jednak nigdy nie zapominać o granicach możliwości fizycznego — czy intelektualnego wysiłku. Nie jest bowiem sztuką wysyłać okólniki i „kawałki” z kolorowym najczęściej dopiskiem „Dziś”, „zaraz” lub „natychmiast”, ale zastanowić się należy czy te dziś, zaraz, natychmiast nie wymagają dłuższego czasu czy też kilku sił do opracowania. Inspektorat tutejszy liczy sił nie wiele, przeciążenie

### Obroty kasowe Skarbu w grudniu.

Według tymczasowego zestawienia obrotów kasowych za miesiąc grudzień r. ub. ogólne przychody budżetowe administracji, przedsiębiorstw i monopolu stanowiły w grudniu sumę 195.9 milj. zł., gdy ogólne wydatki budżetowe tych działów dały sumę 164.1 milj. zł. — ogólna zatem nadwyżka wynosi prawie 35 milj. zł.

Dochody budżetowe administracyjne wszystkich ministerstw dały sumę 179.9 milj. zł., gdy wydatki budżetowe administracyjne 162.6 milj. zł. Nadwyżka zatem dochodów administracyjnych nad rozchodami wyniosła w grudniu 17.3 milj. zł.

Monopole w grudniu według ostatniego zestawienia dały czystego zysku 16 milj. zł.

Równie dodatnio przedstawia się zestawienie obrotów kasowych przedsię-

biorstw państwowych, które wykazały w grudniu r. ub. czysty dochód w sumie 2,9 milj. zł., rozchód zaś nadzwyczajny na inwestycje tylko w sumie 1,5 milj. zł.

Po zamknięciu rachunków Centralnej Księgowości w końcu grudnia 1924 r. pozostałość gotówkowa Skarbu wyniosła 97,5 milj. zł. (w kasach skarbowych 79,2 milj. zł., na rachunku w P. K. O. 5 milj. zł. i w Banku Polskim 13,2 milj. zł.). W rachubę nie wchodzi tu sumy Ministerstwa Skarbu w Banku Polskim i w Banku Gospodarstwa Krajowego na lokatach w obcej walucie, tudzież sumy pożyczone Bankowi Gospodarstwa Krajowego na nadzwyczajną akcję kredytową i budowlaną oraz inne należności.

## Bezrobocie w różnych krajach.

Neue Freie Presse podaje za Międzynarodowym Biurem w Amsterdamie ciekawe daty odnoszące się do ilości bezrobotnych w różnych krajach świata za końcem roku 1924:

|                |           |
|----------------|-----------|
| Australia      | 32.708    |
| Belgia         | 18.444    |
| Dania          | 27.518    |
| Niemcy         | 436.450   |
| Francja        | 11.863    |
| Finlandia      | 1.803     |
| Anglia         | 1.158.000 |
| Holandia       | 65.740    |
| Włochy         | 134.719   |
| Kanada         | 10.540    |
| Norwegia       | 20.500    |
| Austria        | 130.000   |
| Polska         | 155.245   |
| Rosja          | 1.300.000 |
| Szwecja        | 17.344    |
| Szwajcaria     | 9.451     |
| Czechosłowacja | 73.006    |
| Węgry          | 26.000    |

W porównaniu z rokiem poprzednim wykazuje zestawienie zmniejszenie się ilości bezrobotnych, mimo tego jednak we wszystkich prawie państwach liczba bezrobotnych pozostaje od sierpnia na ogół wzrasta. Polska pod względem bezrobocia stoi na czwartym miejscu po Rosji, Anglii i Niemczech.

T. B.

## Notowania giełdowe.

Lwów, 19 stycznia 1925.

### W transakcjach międzybankowych:

|                       |                                         |
|-----------------------|-----------------------------------------|
| 1 Dolar ef.           | Zł. 517 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>     |
| N. Jork               | 518 62 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> —519 |
| " kabel               | 520 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>         |
| 1 Funt szterling      | 2418—2486                               |
| 100 Fr. szwajcarskich | 10015—10016                             |
| 100 f. franc.         | 2810                                    |
| 100.000 Koron austr.  | 731—732 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>     |
| 110 Marka niem.       | 12380—12390                             |
| 100 Koron czeskich    | 1565—1572                               |
| 100 Lirów włoskich    | 21682185                                |

Dolar ef. w wolnym obrocie:  
518.

### GIEŁDA WARSZAWSKA:

Warszawa, 19 stycznia 1925.

Waluty i dewizy: Tendencja mocniejsza. Nowy Jork 5.185; Londyn 24.84; Paryż 28.235; Praga 15.62; Włochy 21.665; Szwajcaria 100.00; Holandia 210.00; Sztokholm 140.25.

Pożyczka konwers. 4.20; Pożyczka złota 7.20; Pożyczka dolarowa 3.60; Pożyczka kolejowa 9.00. (AW.)

Akcje: Tendencja mocniejsza. B. Dyskontowy 6.90; B. Handlowy 5.90; B. dla Handl. Przem. 1.10; B. Zachodni 1.75; B. Zjed. Ziem. Pol. 1.30; B. Spółk. Zarob. 7.50; Spies 1.30; Złoty 1.20; Sł. i Świ. 0.38; Chodorów 4.20; Częstochowa 2.20; Gostawice 2.10; Michałów 0.42; Cukier 3.15; Firley 0.30; Łazy 0.13; Drzewo 0.75; Węgiel 2.65; Nafta 0.60; Nobel 1.80; Cegielski 0.60; Pitzner 4.15; Lillip 0.64; Mogiela 4.25; Norblin 0.77; Ostrowieckie 5.95; Rudzki 1.21; Ursus 1.35; Zieleniewski 9.50; Zawiercie 19.50; Żyrardów młody 11.60; Borkowski 0.95; Syndyk 1.85; Haberbusch 5.35; Majewski 10.30. (AW.)

### GIEŁDA SZWAJCARSKA.

Zurych, 19 stycznia 1925.

Złoty 101.00; Nowy Jork 5.1925; Londyn 24.83; Paryż 28.1925; Wiedeń 7.5025; Praga 15.5875; Włochy 21.6425; Belgia 26.225; Budapeszt 0.007165; Sofia 3.7875; Holandia 209.725; Chrystiania 79.17; Kopenhaga 92.65

## Z giełdy lwowskiej

Lwów, 19 stycznia 1925.

Dolar efektywny w wolnych obrotach obniżył się cokolwiek ze względu na zwiększoną podaż i popyt za gotówką. Płacono

dziś kurs zł. 518, na giełdzie nawet 517<sup>3</sup>/<sub>4</sub>. Na giełdzie walutowo-dewizowej ruch ożywiony. Płacono: Nowy Jork 5.18<sup>3</sup>/<sub>4</sub>—5.19, Kabel 5.20<sup>3</sup>/<sub>4</sub>, Zurych 100.15—100.16, Londyn 24.82—24.86, Praga 15.65—15.72, Wiedeń 7.31—7.32<sup>1</sup>/<sub>2</sub> (wyplata telegraficzna) Berlin 123.35—123.90, Mediolan 21.68—21.85 (wyplata telegraficzna).

Na giełdzie akcyjnej ruch słaby. Tendencja niejednolita. Kursy częściowo utrzymane, częściowo nieznacznie niższe.

Z niekotowanych Gazy wschodnie obniżyły się na 9.50 przy braku chętnych nabywców, Gazy zachodnie płacono 2.25. Jaworzno notowano: setki 10.75—10.80, (25) 11.35, (drobne) 12.60—12.65.

Na giełdzie oficjalnej ruch cokolwiek większy. Z akcji bankowych popyt za Bankiem Przemysłowym po 34—35 groszy. Hipoteczny notowany 56 groszy. Bardzo wydatnie wykazywał Bank Związku Spółek Ziemskich, za który płacono 7.25 (ostаточно 6 zł. 50 gr.) przy niewystarczającej podażi. Z innych kotowanych Chodorów

płacono 4.10—4.15, Chybie 5.25, Górka 13.25, Oikos 1.90—2.00, Rakszawa 1.39, Tęspy 3.35—3.45, Zieleniewski 8.90, Gazolina płacono 1.45 przy obrocie około tysiąca sztuk Cegielski w dalszym ciągu poszukiwany utrzymał się w kursie 63 groszy. Cmielów notowany 64—65 groszy. Popyt za Polską Naftą po 57—59 groszy. Pozostały bez obrotów: Gafota, Nitrat, Pezety, Pocisk, P. T. B., Siersza górnicza.

Transakcje w akcjach: B. Hipoteczny 0.56; B. Przemysłowy 0.35, 0.34; B. Zarobkowy 7.25; Z. B. K. 0.15; Chodorów 4.10, 4.15; Chybie 5.25; Cegielski 0.63, 0.60; Górka 13.25; Gazolina 1.45; Cmielów 0.65, 0.64; Lokomotywy 0.48; Niemojowski 0.48, 0.49; Oikos 1.90, 2.00; Parowozowy 0.31, 0.32; Nafta 0.57, 0.58, 0.59; Rakszawa 1.80; Tęspy 3.35, 3.40, 3.45; Zieleniewski 8.90.

Transakcje w akcjach niskotowanych: Brugger 0.35; Gazociąg 0.20; Gazy wschodnie 9.75, 9.60, 9.50; Gazy zachodnie 2.25; Jaworzno (100) 10.80, 10.75, 10.90, (25) 11.35, (drobne) 12.60, 12.65; Machleid 2.10.

| Wart. nom. | Dywid. |                     |                    | 19 stycznia | 16 styczn. | 15 styczn. |
|------------|--------|---------------------|--------------------|-------------|------------|------------|
| Mkp.       | Mkp.   | Akoje               | z kuponem bieżącym | transakcje  |            |            |
| 280        | 140    | Bank Związkowy      | —                  | —           | —          | —          |
| 280        | 130    | Bank hipoteczny     | — 55               | — 57        | 0.56       | 0.56       |
| 1000       | 500    | Bank handl. pozn.   | —                  | —           | —          | —          |
| 280        | 84     | Bank Komercjal.     | —                  | —           | —          | —          |
| 280        | 140    | Bank Małopolski     | —                  | —           | —          | —          |
| 280        | 140    | Bank powsz. kred.   | — 10               | —           | 0.10       | 0.11       |
| 280        | 130    | Bank Przemysłow.    | — 32               | — 36        | 0.34—0.35  | 0.32—0.34  |
| 1000       | —      | Bank Rolniczy       | —                  | —           | —          | —          |
| 280        | 84     | Bank Ziem. kred.    | — 14               | — 16        | 0.15       | 0.14—0.15  |
| 280        | 84     | Bank Ziemelny       | —                  | —           | —          | —          |
| 1000       | 600    | Zw. Sp. Z. w Poz.   | 7 15               | 7 35        | 7.25       | —          |
| 500        | 500    | Agrochemia          | —                  | —           | —          | —          |
| 1000       | —      | Bracia Biskupscy    | —                  | —           | —          | —          |
| 500        | 500    | Browary             | 9 05               | —           | 9.05       | 8.95—9.20  |
| 1000       | 300    | Chodorów            | 4 05               | 4 20        | 4.10—4.15  | 3.90—4.05  |
| 1000       | 200    | Chybie              | 5 15               | 5 35        | 5.25       | 5.10—5.20  |
| 1000       | 800    | Cegielski           | — 59               | — 64        | 0.60—0.63  | 0.61       |
| 1000       | 1000   | Cmielów             | — 63               | — 66        | 0.64—0.65  | 0.63       |
| —          | —      | Fabr. Lokomotyw     | — 47               | — 49        | 0.48       | —          |
| 140        | 1400   | Gafota              | —                  | —           | —          | —          |
| 140        | 800    | Galicja             | —                  | —           | —          | —          |
| 1000       | —      | Gazolina            | 1 40               | 1 50        | 1.45       | 1.35—1.40  |
| 140        | 600    | Górka               | 13 10              | 13 40       | 13.25      | —          |
| 140        | 1800   | Karpalit            | —                  | —           | —          | 1.15       |
| 280        | 200    | Krakus              | —                  | —           | —          | —          |
| 5000       | 1500   | Marynin             | —                  | —           | —          | —          |
| 1000       | 300    | Niemojowski         | — 47               | — 50        | 0.48—0.49  | —          |
| —          | —      | Nitrat Zakł. ch.    | —                  | —           | —          | —          |
| 1000       | 4000   | Oikos               | 1 85               | 2 05        | 1.90—2.00  | 1.95—2.00  |
| 500        | 750    | Parowozowy          | — 30               | — 33        | 0.31—0.32  | 0.30       |
| 500        | 200    | Pezet               | —                  | —           | —          | —          |
| 350        | 175    | Pocisk              | —                  | —           | —          | —          |
| 1000       | 500    | Pokucie             | —                  | —           | —          | —          |
| 500        | 350    | Polska nafta        | — 56               | — 60        | 0.57—0.59  | 0.56—0.57  |
| 500        | 400    | Polskie Tow. Bud.   | —                  | —           | —          | —          |
| 10000      | 2500   | Potęga              | —                  | —           | —          | —          |
| 140        | 280    | Rakszawa            | 1 75               | 1 85        | 1.80       | 1.65—1.70  |
| 500        | 300    | Rohn Zieliński      | —                  | —           | —          | —          |
| 200        | 140    | Siersza elektr.     | —                  | —           | —          | —          |
| 140        | 300    | Siersza gór.        | 4 35               | —           | —          | 4.35       |
| 280        | 750    | Spół. Wydawnicza    | —                  | —           | —          | —          |
| 1000       | —      | Tehate              | —                  | —           | —          | —          |
| 700        | 700    | Tepege              | 2                  | —           | —          | 2—         |
| 1000       | 350    | Tęspy               | 3 30               | 3 50        | 3.35—3.45  | 3.35       |
| 140        | 280    | Trzebinia           | —                  | —           | —          | —          |
| 500        | 1000   | Ursus               | —                  | —           | —          | —          |
| 000        | 1070   | Zieleniewski        | 8 80               | 9           | 8.90       | 8.60       |
| 140        | 99     | Impex               | —                  | —           | —          | —          |
| 500        | 200    | Polski Glob         | —                  | —           | —          | —          |
| 000        | 520    | Polbal              | —                  | —           | —          | —          |
| 000        | 210    | Polsoł              | —                  | —           | —          | —          |
| 140        | 210    | Tohan               | —                  | —           | —          | —          |
| 500        | 300    | Wawel               | —                  | —           | —          | —          |
| —          | —      | okl. Hurtownia S.A. | —                  | —           | —          | —          |

## Stan rachunków Banku Polskiego.

dnia 10 stycznia 1925 r.

|                                                                          |                           | zmiany od ostat. wykazu. |
|--------------------------------------------------------------------------|---------------------------|--------------------------|
| <b>AKTYWA.</b>                                                           |                           |                          |
| 1) Złoto w sztabach i monetach                                           | z 103,729.335.15          | + 366.464.81             |
| 2) Waluty, dewizy i inne należności zagraniczne według wartości w złocie | 265,137.431.18            | — 3,908.120.09           |
| 3) Monety srebrne i bilon                                                | 24,871.85.75              | — 2,672.512.25           |
| 4) Portfel wekslowy                                                      | 258,709.386.01            | + 1,754.532.79           |
| 5) Pożyczki:                                                             |                           |                          |
| zabezpieczone papierami procen.                                          | 20,169.476.75             | —                        |
| " walutami                                                               | 2,161.300.—               | — 22,330.766.75          |
| 6) Zdyskontowane papiery krótkoterminowe                                 | 9,131.300.—               | + 1,053.800.—            |
| 7) Skarb państwa kredyt bezprocentowy                                    | 27,906.762.50             | + 7,135.792.57           |
| 8) Nieruchomości i ruchomości                                            | 30,968.681.31             | — 611.035.95             |
| 9) Inne aktywa:                                                          | 10,686.030.60             | — 14,862.513.—           |
|                                                                          | <b>zł. 753,470.839.25</b> |                          |
| <b>PASYWA.</b>                                                           |                           |                          |
| 1) Kapitał zakładowy                                                     | zł. 100,000.000.—         | —                        |
| 2) Obieg biletów bankowych                                               | 497,423.715.—             | + 53,450.245.—           |
| 3) Rachunki żyrowe i inne natychmiast płatne zobowiązania:               |                           |                          |
| A. Złotowce:                                                             |                           |                          |
| a) Centralna Kasa Państwowa i inne kasy państwowe                        | zł. 34,469.487.67         | —                        |
| b) Inne                                                                  | 83,994.417.15             | —                        |
| B. Natychmiast płatne zobowiązania                                       | 4,998.378.90              | — 125,462.283.72         |
| 4) Zobowiązania w walucie zagranicznej według wartości w złocie          | 14,811.640.80             | — 149,166.64             |
| 5) Inne pasywa                                                           | 17,771.249.73             | — 13,800.395.17          |
|                                                                          | <b>zł. 753,470.839.25</b> |                          |

Stopa procentowa:

10% od dyskonta wełśli,

12% od lombardu papierów procentowych.

8% od dyskonta dewiz,

9% od dyskonta 8% Bilet w Skarbowych.

UWAGA: Obieg biletów P. K. K. P. dn. 10 stycznia 1925 wynosi Mp. 3,229,476,891.201.—.

Sztokholm 139.65; Hiszpania 73.45; Berlin 123.52; Belgrad 8.40. (AW.)

### GIEŁDA GDAŃSKA.

Gdańsk, 19 stycznia 1925.

Warszawa 100.89—101.47; Złoty 101.44—101.96. (AW.)

### ZBOŻE.

Lwów, 19 stycznia 1925.

Na giełdzie bez transakcji, poza giełdą transakcje w pszenicy, życie i w mące poznańskiej. Płacono w szczególności za mąkę żytnią poznańską 65%—43 zł., za 70%—41 zł. loco Poznań. — Na ogół żywe zainteresowanie dla pszenicy i żyta przy stosunkowo słabej podaży po cenach wygórowanych.

Tendencja wybitnie zwykła. — Usposobienie nadal silne.

Ceny szacunkowe bez transakcji: pszenica 38—40; żyto 28—30; jęczmień browarniany 24—25; jęczmień przemysłowy 20—22, owses 23—25.

### CENY ZŁOTA I SREBRA.

Bank Polski, Oddział we Lwowie

| płacił wczoraj za       | złoto | srebro |
|-------------------------|-------|--------|
| 1 gr. czyst. kruszcu    | 3.44  | —10    |
| 1 dolar                 | 5.18  | —      |
| 1 dukat                 | 11.85 | —      |
| 1 floren austr.         | 2.10  | —      |
| 1 „ holend.             | 2.08  | —      |
| 1 funt sterling         | 25.22 | —      |
| 1 korona austr.         | 1.05  | —      |
| 1 „ skand.              | 1.38  | —      |
| 1 marka niem.           | 1.23  | —      |
| 1 rubel                 | 2.66  | —      |
| 1 frank Unji łacińskiej | 1.—   | —      |
| 1 jen japoński          | 2.58  | —      |
| 1 talar Marji Teresy    | —     | 2.58   |

## Sport.

„Sport“ nr. 122, wydanie dziś z druku i zawierać będzie bardzo aktualne wiadomości sportowe: Sprawozdanie z walnego zgromadzenia LZOPN, wiadomości o lwowskich motocyklistach, Dr. Grzeszczyński i L. Dubieński, którzy ulegli ciężkiemu wypadkowi rozbicia się koło Tryjestu, Kwestię antysemityzmu w okręgu Krakowskim, Listy z Włoch, Francji, Wiednia, feleton myśliwski pt. Pech myśliwski, pogoda kronikę myśliwską, narciarską i dział rozmaritości.

Dla klubów klasy B. i C. prenumerata „Sportu“ 50 proc. taniej, tj. za I. kwartał br. 2 zł. 10 gr.

Dr. Grzeszczyński i L. Dubieński proszą wszystkich znających o pisanie do nich pod adresem: Dr. Grzeszczyński, Milano, Consolato Pollaco via Calzazzo 33, Italia.

Zawody Karpackiego Towarzystwa Narciarzy (coroczny bieg z Trześcianą) odbyły się w niedzielę 18 bm. w Sławsku. Stało do nich 18 seniorów II. i III. klasy — zawodników I. klasy Lwów według norm nowego regulaminu w danej chwili wogóle nie posiada — i 8 juniorów (od 16—18 lat). z KTN, Czarnych i Pogoni. Trasa biegu seniorów dług. ok. 12 km. prowadziła podobnie jak w latach poprzednich ze szczytu Trześcianą przez Przysłop, Mencek, Kreminie do mety przy schronisku KTN. W biegu seniorów II. klasy pierwsze miejsce osiągnął St. Teisseyre (KTN) 41'10", drugie Szcz Witkowski (Czarni) 41'57, trzecie J. Rzepecki (Pogon) 44'05. W trzeciej klasie pierwszy Fr. Kawa (Czarni) 48'50, drugi Krzywobłocki (KTN) 52'57, trzeci J. Walczak (Czarni) 53'18. W biegu juniorów pierwszy Wronka (Czarni) 49'12, drugi Z. Jakubowski (KTN) 49'36, trzeci Czerny 53'13. Pogoda dopisała znakomicie. Tęgi mróz (o 7-mej rano temp. 13° C.) utrzymywał się w cieniu przez cały dzień, lecz dzięki intensywnemu słońcu i zupełnemu brakowi wiatru, czas był po prostu rozkoszny. Śniegu w dole 15 cm., w górze 30 cm., na słońcu twardy, w cieniu znakomity krystaliczny. Narciarze lwowscy zjechali się licznie.

## OGŁOSZENIA

### KUPNO I SPRZEDAŻ.

KUPIE folwark przy kolei około 400 morgów z lasem. Zgłoszenia pod „Inżynier rolnik“ do Administracji „Słowa“.

PARCELE: Trzy frontowe 240—500, 600, 400, 350, 120, 160 sążni sprzeda: Jaskaniec Pańska 21, od 9—11 rano. 489

FOTFL dla chorej osoby kupię. Zgłoszenia R. W. Słowo Polskie.

3 miesięczne pinze większe rasowe sprzedam. Jagiellońska 17, nad piekarnią. 453

FORTEPIANY znakomite od 1000 zł. i wyżej oraz pianina, na różne ceny sprzedaje, kupuje, mienia, Handel, Pańska 21, tylko za gotówkę. 428

UBRAŃ kilka porządnych (średni wzrost) sprzedam okazynie Dąbcańskiej 7 III 15 (boczna Ossolin-skich). 517

BIBLIOTEKA doborowa, brzozy i lampa okazują do sprzedania. Dąbcańska 7. III/15 (boczną Ossolińskich). 515

### — POSADY POSZUKIWANE —

AGRONOM z ukończoną szkołą rolniczą, dłuższą praktyką w gospodarstwie rolnym poszukuje posady. Zgłoszenia pod dyspozycję. Zgłoszenia proszę kierować do Administracji Słowa Polskiego dla „Agronomów A. D. A. N. 84”. 478

LEŚNIK egzaminowany, zdolny, zamężny, lat 31, kawaler, obecnie samodzielną posadę w mniejszym, lub leśniczego rewirowego w większym majątku leśnym od 1 kwietnia. Zgłoszenia w Administracji Słowa pod „Nierozłączany charakter”. 386

LABORAT apteczny obeznany w tym zawodzie poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia Michał Nawicki Albińska. 522

OGRODNIK żonaty bezdzietny zdolny warzywnik zarazem kwieciarz, zmieni posadę od 1 marca. Łaskawe zgłoszenia do Administracji Słowa Polskiego pod „Ogrodnik bezdzietny”. 520

KUCHARKA z doświadczeniem i długoletniemi świadectwami szuka posady. Zgłoszenia Administracja „Kucharka”. 518

KUCHMISTRZ starszy, żonaty, wykwalifikowany pracownik posiadający świadectwa jak najlepszych, z powodu śmierci właściciela szuka posady stałej w mieście lub w pobliżu, od 1 kwietnia. Łaskawe zgłoszenia z podaniem warunków uprasza. Jasiński, posterestant, Szamotuły, Wielkopolska. 516

STARSZY gajowy, manipulant z doświadczeniem, połączonymi zmianami posadę od 1 marca. Wiadomość Lwów, ul. Wyspiańskiego 6, II. p. u WP. Ostrowski. 513

OGRODNIK inteligentny, żonaty, średni wiek, polak, fachowo wykształcony, rozumiejący odpowiednio gospodarstwo rolne, gdzie obecnie prowadzi równocześnie od kilku lat majątek ziemski z nadzwyczajnymi referencjami i długoletniemi świadectwami poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia przyjmie Urząd pocztowy, p. Kulparków, dla „Fachowca”. 510

RZĄDCA dóbr lat 36 żonaty, jedno dziecko, teoretycznie i praktycznie wykształcony z długoletniemi świadectwami bardzo dobrymi referencjami poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia przyjmie Administracja Słowa Polskiego pod „Fachowo zdolny”. 509

ZARZĄDCA, kontroler dóbr, lasów z Akademią Dąbcańską, dwudziestoletnią praktyką poszukuje posady. Wojański, Lwów, Obertyńska 8. 508

OGRODNIK-ROLNIK poszukuje odpowiedniej posady. Fobiński, Kamionka Strumiłowa, Zakład ogrodnictwa. 502

### — WOLNE POSADY. —

RUTYNOWANA manipulantka, obznajomiona z charakterem poszukuje się Piekarska 17, parter. Między 2—3 popołudniu. 534

**Buchaltera** 23  
sal okonstysty kawalera potrzeba zaraz. Oferty nadsyłać pod adresem „POLMIN”, Droho ycz.

### — MIESZKANIA. —

DWA duże soneczne pokoje z komfortem, nadające się na ordynację lekarską lub na biuro zaraz do wynajęcia. Wiadomość w Administracji. 519

OSOBA pozostająca na kuracji we Lwowie znajduje pokój z utrzymaniem na kilka miesięcy. Adres: administracja „Zaraz”. 530

### — NAUKA I WYCHOWANIE. —

ŁATWĄ metodą wyuczam w krótkim czasie francuskiego i niemieckiego, tudzież przygotowuję do matury i wszelkich egzaminów z tychże języków. Długosza 37 II. p. 193

JĘZYKA polskiego uczę cudzoziemców własną metodą, rutynowany nauczyciel — lekcje pojedyncze i zbiorowe. Kurs elementarny średni i wyższy. Informacje: Listonada 52, I piętro od goz. 4-5. 185

**KURS KROJU**  
**KRAWIECTWA DAMSKIEGO**  
**i BIELIZNIARSTWA**

udzielany przez kwalifikowaną nauczycielkę krawiectwa szkół zawodowych, zostanie otwarty 15 stycznia w Instytucie naukowym **ECOLE REFORME** ulica Pańska 1. 14. Wpisy i informacje codziennie od 12—1 i 4—6 po południu — tamże. 350

ŁATWĄ metodą wyuczam w krótkim czasie francuskiego i niemieckiego, tudzież przygotowuję do matury i wszelkich egzaminów z tychże języków. Długosza 37 II. p. 511

### — ZGUBIONO, ZNALEZIONO. —

BRANŻKĘ wojskową, skradzioną w pociągu z Borysławia do Stanisławowa wystawioną przez PKU. Stój na nazwisko Stefan Zukowski unięważnia. 488

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową Stanisławowa Agleja, wystawioną przez P. K. U. Lwów. 514

### — RÓŻNE DONIESIENIA. —

WAŻNE dla P. T. Kupców i Przemysłowców! Sporządzenie bilansów rewizji i zakładanie ksiąg prowadzenie buchalterii wszystkich systemów i korespondencji polsko niemieckiej na godzinę skutecznie zawodowy buchalter-bilansista. Zawiadanie sprawy podatkowe, udziela porad fachowych. Łaskawe zgłoszenia pod „Organizator” do Administracji „Słowa”. 465

ADMINISTRATOR dóbr wypłaci 35.000 zł. na oprocentowanie według umowy na hipotekę za objęcie posady administratora w większym majątku, Polak lat 45, rz., zawodowiec. Zgłoszenia Adm. Słowa Polskiego. Pod „energetyczny agromom”. 452

OBŁADY pierwszorzędnej jakości, mięsne i jarskie tanie. Nabelska 21. m. 5. 470

**NACZYNNIA KUCHENNE,**  
**SAMOWARY, ALPAKA,**  
**CHIŃSKIE SREBRO,**  
**SCYZORYKI, NOŻYCYKI**  
**NARZĘDZIA GOSPOD.**  
**I RZEMIEŚNICZE**



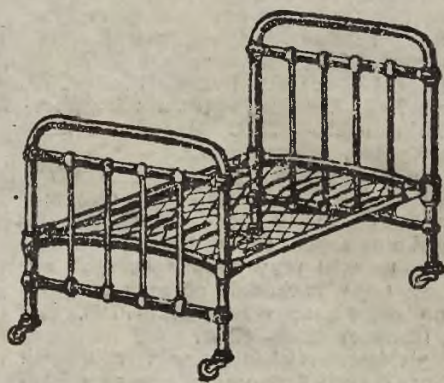
połącza  
najtaniej:

**ANTONI HAŁSKI**

L W Ó W

UL. SOBIESKIEGO L. 3.

TELEFON 6-04.



**P. P. Akcjonariuszom**

przypominamy, że termin zamiany akcji markowych naszego Towarzystwa na

**AKCJE ZŁOTOWE**

w Banku Związku Spółek Zarobkowych i jego Oddziałach upływa 4 lutego rb.

Po tym terminie wymianę skutecznie można już tylko w biurach Głównej Dyrekcji Towarzystwa w Poznaniu, ul. Fr. Ratajczaka 16.

Zaznaczamy, że do odebrania dywidendy za rok 1924 uprawnione będą tylko kupony akcji złotych. 528

**Towarzystwo Akcyjne H. CEGIELSKI w Poznaniu**  
**ZARZĄD.**

**ODDZIAŁ WĘGLOWY Banku Ziemiań S.A.**

we LWOWIE, ul. Kowernika L. 4. (Telefony 156 i 832.)

w KATOWICACH, ul. Jana 14.

dostarcza węgiel z pierwszorzędnych kopalń górnośląskich i Zagłębia dąbrowskiego wagonowo, jakoteż detalicznie ze stałów we Lwowie z do tawą przed dom pomieć cen kopalnianych i na dogodnych warunkach zapłaty, udzielając kredytu do sześciu miesięcy.

Specjalne warunki i opusty cenikowe przy dostawach dla przedsiębiorstw przemysłowych do osobnego umówienia.

**Dostawa szybka i punktualna.**

405

**Konkurs!** Magistrat m. Wągrowca (Wlkp.) ogłasza niniejszem konkurs na następujące posady nauczycielskie w zakresie gi naszym typu humanistycznego:

1. posada nauczyciela filologii klasycznej,
2. „ „ matematyki i fizyki,
3. „ „ historii i geografii,
4. „ „ nauk przyrodniczych,
5. „ „ języka polskiego.

O powyższe posady mogą się ubiegać nauczyciele (nauczycielki) z pełnymi kwalifikacjami.

Wnioski należyce udokumentowane należy przesać wraz z podaniem żadanego wynagrodzenia do Magistratu.

Wągrowiec, (Wlkp.) dnia 15 stycznia 1925 r.

530

Magistrat  
Kuchczyński.

Magistrat król. wolnego miasta  
Przemysła

Przemysł, dnia 14-go stycznia 1925.

L. 715/25.

**OGŁOSZENIE KONKURSU!**

Magistrat miasta Przemysła rozpisuje konkurs na posadę klerownika miejskiego biura technicznego.

**Warunki:**

- 1) świadectwo zdrowia,
- 2) obywatelstwo polskie,
- 3) świadectwo ukończonych studiów politechnicznych z Wydziału inżynierji (komunikacji) z dwoma egzam. państw. i co najmniej 3-letnią praktyką budowlaną,
- 4) nieprzekroczony 40-ty rok życia.

Do posady tej przywiązane są pobory VI. grupy uposażenia z prawem do awansu w myśl ustaw państwowych i z prawem do emerytury w razie stabilizacji.

Posada nadana zostanie prowizorycznie na jeden rok, poczem po przekonaniu się o uzdolnieniu kandydata może nastąpić stabilizacja.

Wykonywanie praktyki prywatnej oraz wykonywanie planów na roboty prywatne w obrębie gminy m. Przemysła tylko za pisemnym pozwoleniem Burmistrza w każdym pojedynczym wypadku będzie dopuszczalne — prowadzenie przedsiębiorstw prywatnych jest bezwarunkowo wzbronione.

Podania wnosić należy do Magistratu miasta Przemysła do dnia 1 marca 1925.

529

Burmistrz:  
Kostrzewski mp.

**Nowość! Wzory haftów „Wanda”**

Do odprasowywania gorącym żelazkiem.  
12 wykwalifikowanych Kombinacji . . . 9 Zł.  
36 różków na chusteczki do nosa . . . 2 „  
Motyw „a poduszkę i róg serwet . . . 1 „  
Cały komplet zawierający 72 różne motywy . . . 17 „

Wysyłka za nadesłaniem odpow. kwoty lub w znaczkach pocztowych Lwów, Ochronek 4 A „WANDA”. 63

MLECZARNIA Babin, poczta Młostowa przyjmuje zamówienia na stałe wysyłanie masła deserowego. 512

**FORTEPIANY**  
Pianina, Fisharmonie  
renomowanych fabryk  
na skafaudzie. Okolicznościowo także używane.  
Ceny niskie, również na raty.  
**KONRAD KAIM i SYN, LWÓW,**  
Tel. 20-45 — KOPERNIKA 16. 229

BIURO NAUCZYCIELSKIE i pośrednictwa pracy dla wszystkich zawodów Marja Niemczyńska, Lwów, plac Akademicki 3, Telefon 1381. 471

ZAWIADAMIAM Szanowne Panie, że już otrzymałem najnowsze zurnale kostiumów i płaszczy wiosennych i letnich wykonuję takowe elegancko i bardzo starannie z własnych lub dostarczonych materiałów po niskich cenach konkurencyjnych i w krótkim czasie. Pracownia moja istnieje od lat 16 przed wojną prowadziłem swoją pracownię przy ul. Jagiellońskiej 12. Krawiec Damski N. Pollak, Łyczakowska 19 parter. 531

**Dośkonałem a taniem pismem**  
**inseratowem**

dla firm katolickich i polskich

344

są

**„Wiadomości dla**  
**Duchowieństwa”**

(miesięcznik)

Rozchodzą się w całej Polsce.

Spieszne zgłoszenia przyjmuje:

**Administracja W. d. D. POZNAŃ**

Aleje Marcinkowskiego 22 II.

**KONKURS.**

Gmina miasta Dobromiła rozpisuje konkurs na budowę „Centrali elektrycznej” o sile prądu najmniej na 600 lamp 50 świecowych. Budynek na ten cel posiada własny. Reflektanci na tą budowę mogą wnosić oferty w terminie do 15 lutego 1925 podając swoje warunki.

Z Magistratu król. wola. miasta.

Dobromiła, dnia 13 stycznia 1925. 461

**Nowe czwarte z rzędu wydanie!**

**Dr. WŁADYSŁAW HOJNACKI**

**HIGJENA KOBIETY**  
**i KOSMETYKA**

Treść książki:

- I. **Wychowanie.** 1. Wychowanie ogólne. 2. Wychowanie fizyczne. 3. Małżeństwo.
- II. **Życie codzienne.** 1. Odżywianie. 2. Ubranie. 3. Mieszkanie. 4. Sen. 5. Praca.
- III. **Piękność.** Zasady i wymiary. Skóra. Piersi, włosy, zęby, oczy, nos, ręce, nogi.
- IV. **Macierzyństwo.** 1. Anatomja i fizjologia. 2. Regularność. 3. Ciąża. 4. Poród. 5. Położ. 6. Wiek przejściowy.

**Dzieło obejmuje 382 stron i ozdobione jest 48 rycinami.**

Cena w ładnej oprawie płóciennej Złp. 8. bez oprawy Złp. 6. — Koszt przesyłki na rowincę wynosi 1 Złp. — Należytość można przysłać w liście znaczkami pocztowymi lub przekazać pocztowym do Księgarni Polskiej B. Potonickiego we Lwowie. W każdej Księgarni do nabycia. 7642

**Owies do siewu**

Rodowdowe owsy oryginalne mikulickie: **Kanarek Mikulicki i Jagiello** w cenie 105%, nad cenę targową sprzedaje Hodowla zbóż Jerzego Turnau w Mikulicach p. Kańczuga. Tamże do nabycia **Jara Pszenica Ostka**, odporna na rdzę i niezmiażdż, oraz nasiona łubinu niebieskiego, wyki i gorczyca białe.

Na żądanie przesyła się wykaz pól doświadczeń z rżnych okolic Polski, z których wynika, że owsy mikulickie dają wyższe plony od sławnych owów szwedzkich „Zwycięzca” i „Złoty deszcz”. 511

Zgłoszenia pisemne pod adresem: **Jerzy Turnau, Lwów, Pl. Dąbrowskiego 2.**

**WYDZIAŁ OGŁOSZEN**

przy

**POLSKIEJ**

**AGENCJI TELEGRAFICZNEJ P.A.T.**

**przyjmuje reklamy**

w formie wkładanych kartek

- do opakowań wyrobów -

Polskiego Monopoli Tytułowego.

Blizsze szczegóły 460

**WARSZAWA**

ul. Mokotowska 14, tel. 87—58.